

Kolejarze lotaryńscy dołączają się do górników

Rząd zaskoczony zorganizowaną siłą strajkujących

PARYŻ 7. X. (API) Strajk górników francuskich, który rozpoczął się przed trzema dniami rozszerza się także na koleje. Oczekuje się, również że dziś ma wybuchnąć 24-godzinny strajk marynarzy.

- Ządania górników wyrażają się w następujących postulatach: 1) anulowanie reakcyjnych dekretów pozbawiających górników korzyści uzyskanych po wyzwoleniu. 2) Podwyższenie siły kupna płac we wszystkich kategoriach. 3) Ułatwienie pracy wspólnym komisjom związkowym... 4) Istotne obniżenie kosztów utrzymania... 5) Wprowadzenie w życie nacjonalizacji.

PARYŻ, 7.10 (PAP). — Na apel CGT strajk kolejarzy okręgu lotaryńskiego rozpoczął 5 października...

wani przez swe kierownictwo do zbrojotowania strajku solidaryzowali się całkowicie ze swymi towarzyszami i nie przystąpili do pracy. PARYŻ, 7.10 (PAP). — W Paryżu odbyła się z udziałem 27 delegatów...

rząd francuski, podkreślając konieczność złamania strajku. „Combat“ w artykule omawiającym próby interwencji amerykańskiej w strajku górników francuskich, dopuszcza możliwość wystąpienia Harrimana w tej sprawie...

Agencja ADN donosi z Paryża, iż rząd francuski skierował stacjonujące w Niemczech Zachodnich oddziały Senegalczyków do zagłębia górniczego w Lille, gdzie połączyły się one z koncentrowanymi tam już innymi oddziałami wojska...

B premier pobierał łapówki

Ołbrzymi skandal finansowy zmusił do dymisji rząd japoński

TOKIO, 7.10 (API). — Ołbrzymi skandal finansowy, w którym zamieszanych było kilku ministrów i przywódców politycznych, zmusił gabinet Hitachi Ashidy, 5-y japoński gabinet od chwili zakończenia wojny do złożenia rezygnacji.

Bezpośrednim powodem rezygnacji było aresztowanie przez policję byłego v.-premiera socjal-demokratycznego Sucho Nushio, oskarżonego o pobieranie łapówek w wysokości 2,7 miliarda jenów od „Showa Denko“ jednej z największych firm produkujących nawozy sztuczne.

Sprawa Nushio ciągnęła się od kilku miesięcy. Wskutek oskarżeń rzucanych przeciwko niemu, były wicepremier zrezygnował z zajmowanego stanowiska...

W aferę zamieszany był również inny minister Takes Kurusu. Przebieg sprawy wyglądał w ten sposób, że oskarżono najpierw ministra Kurusu o przyjmowanie łapówek od „Showa Denko“.

Uniewinnienie

KRAKÓW, 7.10 (Tel. wł.). Sad Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie dra Nowaka i pielęgniarzki Dorotyńskiej.

ze względu na „zdecydowanie antykomunistyczny charakter“ obecnego rządu.

Nota Rządu R. P. do W. Brytanii

O aresztowanie i wydanie zbrodniarza wojennego — dr Deringa

Ambasador R. P. w Londynie, przesłał do brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiedź polską na decyzję rządu brytyjskiego zwolnienia z więzienia zbrodniarza wojennego dr Deringa, który w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu dokonywał zbrodniczych operacji na więźniach.

Pząd R. P. doszedł do wniosku, iż władze brytyjskiej opierały się w swych decyzjach odnośnie tego przestępcy wojennego raczej na politycznych niż prawnych przesłankach. Festepowanie, w jakim niektóre do wody, nieokazane polskim władzom sądowym, służyły do stwierdzenia „zmylonej tożsamości“ ma charakter sprzeczny z prawem.

Sejsmografy świata w pogoni za bombą atomową

Od szeregu dni napływają z różnych stron świata informacje o odnotowaniu przez rozmaite stacje sejsmograficzne „dziwnych wstrząsów“, przypominających podobno zaburzenia w skorupie ziemskiej wywołane eksplozją bomby atomowej. Wszystkie te rzekome eksplozje lokuje się na terenie ZSRR — w okolicach na północno-wschód od Morza Kaspijskiego, w Turkiestanie lub na Syberii.

Pierwsze wiadomości o wspomnianych wstrząsach nadeszły, jak już donosiliśmy w niedzielę z Zorichu, którego stacja sejsmograficzna dysponuje najczulszymi aparatami na świecie. W dzień potem agencje podały, że analogiczne wstrząsy zarejestrowała stacja w Tuluzie. Wkrótce potem zgłosiło się obserwatorium stuttgarckie. Co ciekawsze, spostrzeżenia tej ostatniej sta-

Cegła na kruszywo



Na terenie budowy trasy W — Z wyburza się ruiny doszczętnie wypalonych domów. Bezwartościowy gruz przy pomocy wagoników kolejki wywozi się poza miasto. Całe cegły, po oczyszczeniu ustawia się w kubitki. Cegłę spękaną przetwarza się na cenny surowiec-kruszywo, które posłuży do wyrobu gruzobetonowych elementów pod budowę monumentalnych gmachów, mających stanąć przy tej trasie. Z braku mechanicznych transporterów, do bębna wielkiej kruszarki dostarcza się spękaną cegłę na taczkach. Do podciągnięcia taczki pod górę trzeba wysiłku dwóch robotników. (Fot. KeR)

Oświadczenie min. Świątkowskiego

We współpracy z ZSRR droga do dalszego postępu społecznego

W ZWIĄZKU z inauguracją miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Henryk Świątkowski złożył redakcji „Robotnika“ oświadczenie, w którym stwierdził:

Niezmiennie, zdecydowanie pozytywne, stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie naszych granic z chodnich, konsekwentne poparcie i obrona Polski na arenie między narodowej, stale rozszerzająca się współpraca i pomoc gospodarza, wymiana dóbr kulturalno - naukowych, a dalej — trwała wspólność interesów, wynikających ze wspólnego dążenia do długotrwałego pokoju i zapewnienia sobie spokojnej pracy nad rozbudową i rozwojem

społeczno - gospodarczym kraju, wzajemne poszanowanie samostanowienia i suwerenności — to są czynniki, które sprawiają, że idea przyjaźni polsko - radzieckiej pogłębia się i utrwała w świadomości i w sercach całej patriotycznie nastrojonej ludności Polski.

Pracując wytrwale nad pogłębieniem przyjaźni polsko - radzieckiej, wyrażamy tym samym Związkowi Radzieckiemu wdzięczność za jego przyjazny stosunek do Narodu Polskiego i czyny, których wynikiem była po pierwszej wojnie światowej niepodległość Polski w jej najlepszych i najbardziej sprawiedliwych granicach.

Pracując wytrwale nad pogłębieniem przyjaźni polsko - radzieckiej, tym samym wyrażamy Związkowi Radzieckiemu wdzięczność za okazaną narodowi polskiemu pomoc gospodarczą w trudnych dla nas okresach, jak również obecnie, oraz za danie nam, dzięki zdecydowanej postawie Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, możliwości spokojnej, twórczej pracy nad odbudową i rozwojem naszego państwa.

Zahartowana w zwycięskich walkach z faszyzmem oraz z rodzimą i obcą reakcją, korzystając z bogactw doświadczeń Związku Radzieckiego, polska klasa robotnicza a z nią masy pracujące Polski widzą we współpracy ze Związkiem Radzieckim jasną dla siebie drogę do dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu do socjalizmu, widzą w narodach Związku Radzieckiego najbliższych swoich sojuszników oraz wzór walki i pracy o lepszą przyszłość świata i pracy — o Polskę sprawiedliwośći społecznej.

Stolica Mandżurii zdobyta

LONDYN, 7. 10. (PAP). W Nankinie potwierdzono urzędowo wiadomość, iż chińskie wojska ludowe zajęły Czang-Czun, stolicę Mandżurii, ostatni punkt oporu wojsk Kuomintangu w tym kraju. Czang-Czun od kilku dni był już całkowicie odcięty przez chińskie wojska ludowe.

Anglia i Francja zgodziły się na wstrzymanie demontażu

BERLIN, 7. 10. (PAP). General Clay zakomunikował, że brytyjskie i francuskie władze okupacyjne w zachodnich Niemczech zgodziły się na wstrzymanie demontażu 300 niemieckich fabryk wojennych.

Roznocze' smv

eksport zboża

Z portu gdańskiego do Norwegii wyruszył pierwszy no wojnie ładunek 300 ton polskiego żyta, pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

Dzięki obfitym zbiorom w r. ubiegłym uzyskali pewne nadwyżki eksportowe, które kierowane będą na rynki skandynawskie, zachodnio - europejskie i ew. do Czechosłowacji. Przed wojną Polska należała do czołowych eksporterów zbóż w Europie.



Po uchwałach Rad Naczelnych SL i PSL

# Zwycięża nurt radykalny

PO ostatnich uchwałach Rad Naczelnych obu stronnictw chłopskich sprawa zjednoczenia ruchu ludowego weszła w fazę końcowej realizacji. Ale obie Rady Naczelne słusznie zrozumiały, że przed formalnym zjednoczeniem, ażeby ono było istotne — należy ściślej niż dotąd określić oblicze ideologiczne obu stronnictw i należy stronnictwa te oczyścić z elementów wrogich i szkodliwych, obcych i niepewnych.

W naszej praktyce politycznej aż do ostatnich czasów nie było może bardziej nadużywanego słowa, niż zjednoczenie ruchu ludowego. Pod tym określeniem, jak nim szermowano, chciano stworzyć złudzenie gospodarczej i klasowej jedności wsi. Na tej rzekomej jedności opierało się powstanie w r. 1931 zjednoczenie stronnictw ludowych, które było jedynie porozumieniem ludowych klubów poselskich w Sejmie dla wspólnej akcji, ale w niczym nie zmieniało istotnej sytuacji wsi.

A ta istotna sytuacja to fakt, że wieś gospodarczo i społecznie nie jest jednolita. Od r. 1931 o tyle rzecz się zmieniła, że nie ma już obszarników, ale pozostał na wsi bogaty chłop. Z tego co ogląsza prasa chłopska, doskonale wiemy, jak ten bogacz wiejski umie świetnie zastąpić obszarnika w obdzieraniu ze skóry swe go biednego sąsiada. Innymi słowy, co zresztą wszyscy zawsze wiedzieli i wiedzą, wieś jest podzielona gospodarczo i klasowo i takie zjednoczenie ruchu ludowego, które by objęło całą wieś, jest niemożliwe.

Ale teraz trzeba stwierdzić, że Rady Naczelne obu stronnictw chłopskich w czasie ostatnich swoich obrad wykazały zrozumienie tej sprawy. W czasie tych obrad wyraźnie wystąpiło zrozumienie toczącej się na wsi ciężkiej walki klasowej i oba stronnictwa zdecydowanie stanęły w swych uchwałach po stronie małego i średniorolnego chłopca, wypowiadając stanowczą walkę uprąwianemu na wsi wyzyskowi biednego przez bogacza.

To jest podstawa dokonywającego się zjednoczenia ruchu ludowego i trzeba podkreślić, że to po raz pierwszy w uchwałach stronnictw chłopskich nastąpiło wyraźne określenie ich pozycji klasowej i zarzucenie wstecznej teorii „jedności wsi”. Jest to też zrozumienie prawdy, że hasło jedności wsi głosili ci przywódcy stronnictw chłopskich, którzy sami byli reprezentantami bogactw wiejskich, burżuazji wiejskiej.

Droga obecna do jedności ruchu ludowego — jak głosi rezolucja Rady Naczelnej SL — jest wyrazem zwycięstwa radykalnej myśli ludowej, która w ścisłym sojuszu chłopsko - robotniczym wiodła drogę do wyzwolenia społecznego, gospodarczego i kulturalnego podstawowych mas chłopskich i całego świata pracy.

O zwycięstwie radykalnego nurtu w ruchu ludowym zdecydowała bezkompromisowa walka SL z reakcją, prowadzona wraz z partiami robotniczymi, a szczególnie z PPR, przy poparciu lewicy PSL w ostatnim etapie walki.

Zespolenie wysiłków w walce z niesprawiedliwością na wsi jest podstawowym ogniwem na drodze do połączenia SL i PSL w jedno stronnictwo ludowe.

Z.

# Przeciw wykorzystywaniu młodzieży dla celów obcych spraw przyjaźni między krajami demokracji ludowej

Nota polskiego MSZ do ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 4 bm. do ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie notę, w której zwraca się w następującej sprawie:

W prasie Jugosłowiańskiej z dnia 18 września 1948 r. — brzmi nota — ukazała się wiadomość o wymianie listów między przebywającą w Zagrzebiu grupą młodzieży polskiej, która studiuje w szkołach przemysłowych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii a ministrem przemysłu ciężkiego FLRJ, p. Leskoszko. W dniu następnym prasa

doniosła o uroczystym odczytaniu listu min. Leskoszko na zebraniu młodzieży polskiej w Zagrzebiu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że notatki te zawierają tendencyjne lub wręcz kłamliwe przedstawienie wydarzeń.

W istocie Jugosłowiańskie kierownictwo internatu dla młodzieży polskiej w Zagrzebiu podstępnie zasugerowało jej zwrócenie się do p. ministra Leskoszko z prośbą o poprawę warunków bytu oraz wręczenie mu listu z podziękowaniem za pobyt w letnim obozie wypoczynkowym. Tekst listu został tak spreparowany, aby mógł wywołać wrażenie, że młodzież polska jest pełna uznania dla obecnej polityki Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. List odczytano uczniom po chorwacku, mimo chodem podczas kolacji i nikt z nich go nie podpisywał. Jugosłowiańscy autorzy listu uzupełnili ponadto później jego tekst zwrotem apologetycznym. List powyższy, uzyskana wskutek nieświadomości młodzieży i niezajomości przez nią języka chorwackiego, posłużył p. Ministrowi Leskoszko dla odpowiedzi, utrzymanej w wysoce demagogicznym tonie.

Szczególnie jaskrawym przykładem niewybrednych metod, stosowanych przez obecną propagandę Jugosłowiańską, jest wzmianka, w prasie z 19 września br. o tym, jakoby młodzież polska zaoferowała gościnnie uczniom Jugosłowiańskim, powracającym z Czechosłowacji na skutek doznanych tam rzekomo prześladowań. Tymczasem faktycznie młodzież powiadomiono jedynie ex post o rozkazie umieszczenia dodatkowo w jej internacie 50 uczniów — Jugosłowian z Czechosłowacji.

Istotny sens wyżej opisanej akcji stał się jasny dla młodzieży polskiej po zapoznaniu się przez nią ze wspomnianymi publikacjami prasowymi. Wówczas w liście, podpisanym przez całą zagrzebską grupę uczniów polskich, młodzież dała wyraz swemu oburzeniu w stosunku do tych prób bezceremonialnego przypisania obcych jej intencji i użycia spreparowanych ad hoc rzekomych jej wypowiedzi dla niewybrednych intryg politycznych i wyraziła życzenie niezwłocznego powrotu do kraju, gdyż nie chce być wykorzystywana dla celów obcych spraw przyjaźni między Krajami Demokracji Ludowej, ani też nie chce nadal przebywać w atmosferze nagonki przeciwko Krajom Demokracji Ludowej, która uprawiana jest z taką zaciekłością w Jugosławii.

Wszystko przytoczone powyżej świadczy, że postępowanie władz Jugosłowiańskich w stosunku do młodzieży polskiej sprzeczne jest z wniośnymi zasadami i duchem solidarności, które przyświecały umowie o polsko-Jugosłowiańskiej wymianie młodzieży.

Nota kończy się protestem przeciwko opisanemu powyżej postępowaniu wobec młodzieży polskiej i podstępny próbom wciągania jej do akcji, obcej postawie Polski i siejącej nienawiść do krajów, z którymi Rzeczpospolita Polska związana jest węzłami przyjaźni, w szczególności do bratniej Czechosłowacji i komunikuje, iż w wytworzonej sytuacji Rząd Polski powziął postanowienie spowodowania niezwłocznego powrotu całej młodzieży polskiej z Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii do Kraju.

Niech żyje braterstwo Milicji z ludem polskim!

## W IV-ą rocznicę powstania M. O.

### Rozkaz ministra Bezpieczeństwa i Komendanta Głównego

W dniu 7 bm. przypada czwarta rocznica powstania Milicji Obywatelskiej — doroczne święto tej formacji stojącej na straży ładu, spokoju i bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Z okazji tego święta, którego obchód w r. b. przełożono na sobotę, specjalne rozkazy do milicjantów wydał: minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. dyw. St. Radkiewicz i komendant główny M. O. gen. dyw. Witold.

#### M. O. WNIOŚŁA SWÓJ WKŁAD

do utrwalenia zdobyczy mas pracujących i zabezpieczenia twórczego wysiłku polskiego robotnika i chłopca

mówi na wstępie minister Bezpieczeństwa Publicznego, składając hołd ofiarnej pracy i czcąc pamięć poległych milicjantów, poczym podkreśla:

Czekają was jeszcze trudne zadania. Weszliśmy w nowy etap walki o Polskę sprawiedliwości społecznej.

W miarę coraz czynniejszej walki z wyzyskiem, w miarę ograniczenia i rugowania wyzyskiwaczy w mieście i na wsi i poskramiania spekulantów, wróg klasowy zastrzega walkę z siłami postępu, szuka nowych metod i środków, aby odwręcić swoją nieuchronną klęskę. Wy musicie tę wrogą akcję wykrywać i likwidować, musicie odstąpić oblicze wroga klasowego, musicie działać czujnie i zdecydowanie.

Od waszej sprawności i świadomego wysiłku zależy skuteczne paraliżowanie machinacji wroga, a więc zmniejszenie ofiar, które walka ta pociągnie.

Nie wolno nam zapominać, że każdy z nas ponosi odpowiedzialność za spójność i bezpieczeństwo na powierzonym mu odcinku.

Rozkaz zawiera dalej wezwanie do pogłębiania więzi M. O. z masami pracującymi:

Niech każdy Wasz krok przepełniony będzie wnikliwą troską i opieką nad człowiekiem pracy, nad każdym uczciwym i lojalnym obywatelem, słowem nad tymi milionami t.zw. szarych ludzi, którzy codzienną swoją pracą w fabryce, na roli, w biurze pomnażają bogactwa naszego kraju i są cichymi bohaterami w odbudowie i rozbudowie Polski Ludowej.

Wymieniając zadania M. O. w walce z elementami antyspołecznymi, bandami, dywersantami, szpiegami, siewcami reakcyjnej propa-

gandy i mącicielami minister Bezpieczeństwa Publicznego kończy swój rozkaz:

Rozbudujcie i otaczajcie opieką ORM, które i w przyszłości będzie poważnym czynnikiem w naszej trosce o spójność i porządek, szczególnie na wsi.

Przez systematyczną, usilną naukę doskonalcie metody i środki swej codziennej pracy i walki.

Strzeżcie czystości szeregów Milicji Obywatelskiej, nieustannie zastrzajcie czujność wobec wroga klasowego.

#### DOWIEDZIŚCIE ŻE JESTEŚCIE WIERNYMI SYNAMI LUDU

dowiedziście swej świadomości, wierności i oddania sprawie budownictwa lepszego jutra naszej Ojczyzny

— mówi komendant główny M. O., stwierdzając:

Walka między światem postępu i pokoju a światem reakcji i wojny, walka między masami pracującymi z klasą robotniczą na czele a kapitalistami wiejskimi i miejskimi nie tylko nie jest jeszcze zakończona, ale stale i wciąż ostry się. Elementy kapitalistyczne na wsi wszelkimi dostępnymi im środkami wyzyskują biednego i średniego chłopca. Elementy kapitalistyczne i spekulanci w mieście używając wszystkich, dostępnych im sposobów, starają się obniżyć poziom życiowy robotnika.

W obliczu zastrzegającej się walki klasowej komendant główny M. O. zaleca:

podnieść poziom świadomości społecznej i politycznej, poziom wykształcenia fachowego i ogólnego;

stać na straży czystości szeregów Milicji Obywatelskiej, podnieść na wyższy poziom swoje morale, eliminować z szeregów Milicji Obywatelskiej wszystko to, co jest złe i szkodliwe; niez mordowanie i wytrwale walczyć z niedobitkami bandytów reakcyjnych, ze spekulacją, szkodnictwem gospodarczym i korrupcją; bronić mienia publicznego przed atakami wroga;

strzec placówek gospodarczych państwowych i spółdzielczych przed zakusami wrogiej działalności;

wiernie i z oddaniem stać na straży ładu, spokoju i porządku publicznego.

## 3 budżety samorządów na Radzie Państwa

Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa, w którym uczestniczyli również prezes Rady Mi-

nistrów — Cyrankiewicz, wicemin. Od budowy — R. Piotrowski oraz wicemin. Zdrowia — J. Sztachelski.

Rada Państwa zatwierdziła szereg projektów rządowych dekretołów oraz 3 dodatkowe budżety na rok 1948. Wśród dodatkowych budżetów wojewódzkich Związków Samorządowych w Bydgoszczy, Łodzi i Rzeszowie.

Rada podjęła również uchwałę o łącznym zatwierdzeniu przez Radę Państwa budżetów wszystkich czterdziestu wojewódzkich związków samorządowych oraz miast Warszawy i Łodzi na rok 1949.

wej jest ostatni film I. Pyriewa — „Pieśń Tajgi”, który będzie wyświetlony na otwarciu Miesiąca Filmu Radzieckiego.

## Dekret o zniesieniu urzędu ministra Apropowizacji

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku

Ustaw R. P. dekretu o zniesieniu urzędu ministra Apropowizacji.

## Otwarcie wystawy „Polska 1948 rok” w Paryżu

6 października odbyło się pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej i Rady Narodowej Polaków we Francji w galerii sztuki La Boetie w Paryżu otwarcie wystawy „Polska — 1948 rok”, obrazującej historyczny, gospodarczy i kulturalny dorobek Polski Ludowej.

Otwarcia wystawy dokonał ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament w obecności wiceministra Skarbu Wiktora Kościńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Andrzeja Panufnika, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej — Juge, licznych b. uczestników Kongresu Wrocławskiego, jak m. in. pisarza francuskiego Julien Benda, literata brazylijskiego J. Amado, pisa-

rza argentyńskiego Warella oraz profesora prawa w Instytucie Katolickim ks. Boulier, który w gorących słowach podkreślił wspaniały wysiłek Polski w dziedzinie odbudowy kraju oraz jej rozwój kulturalny.

## Z Sejmu

### Posiedzenie Komisji Spółdzielczości i Apropowizacji

Posiedzenie poselskiej Komisji Spółdzielczości i Apropowizacji odbędzie się w poniedziałek, dnia 11

## Wybitny gość bułgarski

Wiktor Szarenkow w powrotnej drodze z USA

Bawi od kilku dni w Warszawie wybitny gość bułgarski Wiktor

Szarenkow — wiceprezes Wszechsłowiańskiego Komitetu w USA.

Szarenkow przybywa do nas z Ameryki, gdzie przebywał przez dwadzieścia parę lat, skąd powraca już na stałe do kraju rodzinnego.

Gość bułgarski z zawodu literat, interesuje się zagadnieniami kultury, a w szczególności literaturą krajów słowiańskich. Zabawi on u nas jeszcze parę dni, po czym przed powrotem do Bułgarii uda się do Czechosłowacji.

## Przed miesiącem filmu ZSRR w Polsce

### Kilka słów o kinematografii radzieckiej

W miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej na polskich ekranach ujrzymy — jak to zaznaczaliśmy wczoraj szereg filmów radzieckich. Kinematografia ZSRR ma za sobą historię 22 lat. W kinematografii radzieckiej obowiązuje zasada łączenia wartości estetycznych i rozrywkowych z wartościami wychowawczymi, etycznymi i ideologicznymi, oddziałującymi pozytywnie na psychikę ludzką. Troską tą nacechowana jest cała kinematografia radziecka od pierwszych filmów Eisensteina, Pudowkina, Romma i Aleksandrova do ostatnich obrazów produkcji tegorocznej.

Reżyser radziecki traktuje widza serio. Widza nie oszukuje się banałem płaskiej treści zawołowanej przepychem dekoracji, doborem „gwiazd”, jak to bywa w filmach amerykańskich. Kinematografia w Stanach Zjednoczonych, pozostająca pod wpływem sfer kapitalistycznych, traktuje zbyt często film wyłącznie jako rozrywkę — im bardziej bezpretensjonalną i błahą — tym pewniejszą kasowo. Inaczej jest w kinematografii radzieckiej. Reżyser radziecki, bawiąc chce kształtować życie.

Doskonałym przykładem takiego właśnie stosunku do sztuki filmo-

# Dr Kiernik o stanowisku jego w PSL

## wobec zadań ruchu ludowego

Jak to donosiliśmy na ostatnich obradach Rady Naczelnej PSL dr. Wł. Kiernik zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa, wygłaszając dłuższe przemówienie o zadaniach ruchu ludowego.

Charakteryzując działalność PSL w czasie jego kadencji, ustępujący prezes Kiernik podkreślił, iż „podłożem i ułatwieniem zbyt dłu giego w skutkach tak tragicznego odgrywania przez Mikołajczyka roli opatrzniciowskiego wodza ludu — był brak zrozumienia wśród mas chłopskich wielkich przemian o znaczeniu historycznym” i że „trzeba było aż haniebnej ucieczki Mikołajczyka, ażeby fałsz legendy mikołajczykowskiej w całej nagości odsłonił się przed oczyma tych, którzy tę prawdę uznać chcieli. Nie dojrzeli jej do dziś dnia chyba ci, którzy dalej chcą żyć w świecie złudzeń lub pozostając pod wpływem niepoprawnych wsteczników, stają w poprzek kro czącemu naprzód w szybkim mar szu nowemu światu, a co gorzej w poprzek oczywistemu interesowi narodu i Polski”.

Następnie dr Kiernik wyjaśnił, że „sam nie wystąpił wtedy ze Stronnictwa, gdyż uważał, że nie należy ustępować z pola walki ze zlem, ale przeciwstawiać się mu”.

Po ucieczce Mikołajczyka, prze szła list z Ameryki wyrażający „cał kowitą solidarność w potępieniu dotychczasowej linii politycznej PSL-u i wejsciu na drogę pozytyw nej, twórczej współpracy z całym obozem ludowym i robotniczym” i po powrocie do kraju stanął do współpracy z nowym NKW PSL. Omawiając zagadnienia, jakie stanęły przed PSL, dr. Kiernik stwierdza, że

„w sprawach sojuszu chłopsko-robotniczego i jego budowy, dal szej walki z pozostałościami kapita lizmu i przebudowy ustroju rol nego oraz w sprawie umowy o współdziałaniu PSL z SL wypowiedział się 9 maja i w uchwale 24 sierpnia” i na posiedze niach, w których podjęto te u chwały brał czynny udział i z u chwalamy tymi się solidaryzuje.

Przechodząc do analizy tych u chwał mówca podkreślił przodują cą rolę partii robotniczych, a zwła szcza PPR, stwierdzając dalej: „Współpracując z obozem robotni czym hierzemy współodpowiedzial ność za budowę nowej Polski Ludowej — a wplyw nasz i udział w tej odpowiedzialności zależy od wkładu, jaki do tej budowy wnosimy i wnosić będziemy.

Co do kapitalizmu stanowisko PSL zostało jasno określone w pro gramie uchwalonym przez Kongres w styczniu 1946 r. w rozdziale o u stroju gospodarczo-społecznym”.

Oświadczył on: „Zwalczanie wszelkich objawów kapitalizmu, także na wsi, idzie po linii naszego

programu, a jeśli pośrednią drogą do tego celu jest także wzięcie w opiekę małych i średnich rolników, to odpowiada to nie tylko naszemu programowi, ale i naszej praktyce politycznej”.

Omawiając dalej sprawę przebu dowy ustroju rolnego dr. Kiernik stwierdził, że PSL rozumiało konieczność podniesienia produkcji i rozbudowy spółdzielczości — spół dzielczości nie tylko zaopatrzenia i zbytu, ale także wytwórczej czyli produkcyjnej.

Omawiając rolę spółdzielczości produkcyjnej w podniesieniu pro duktacji rolnej dr. Kiernik podkre ślił, że skro miarodajne czynniki rządowe zapewniają, że tworzenie spółdzielni może być tylko dobro wolne, z wykluczeniem wszelkiego przymusu, a nawet przewidując sankcje karne na tych, którzy by przymus stosować chcieli, i jeśli państwo, popierając spółdzielczość, zdecydowane jest podjąć na szeroką skalę zakreślony program pomo cy dla rolnictwa — małego i śred-

niego — to rzeczowe i pozytywne ustosunkowanie się chłopów do tego zagadnienia, a tym samym ustosunkowanie się stronnictw ludo wych jest uzasadnione, zwłaszcza, że według oficjalnych stwierdzeń przez gospodarke zespołową w spół dzielniach produkcyjnych chłopci wcale nie tracą własności ziemi.

Kończąc swe przemówienie dr. Kiernik podkreślił, że rezygnacja jego nie jest spowodowana żadnymi przyczynami natury zasadniczej i politycznej. „Jeśli skłamał swój mandat — powiedział — to dlatego, że po kilkudziesięcioletniej pracy politycznej, przeplatanej wzięciami mi, tułaczką na emigracji i często wyczerpującymi obowiązkami — pragnęłbym zająć się innymi także pracami, jak uporządkowaniem i opracowaniem licznych materiałów związanych z historią ruchu ludo wego.

Złożenie mandatu przewodniczą cego Rady Naczelnej — podkreślił — nie oznacza wcale, by się chciał usunąć od pracy w stronnictwie.

## Działalność Towarzystw Przyjaźni z ZSRR we Francji i w Albanii

6 bm. odbyło się w siedzibie Głównego Zarządu Towarzystwa Przy jaźni Polsko-Radzieckiej w War szawie spotkanie delegatów zagra nicznych na Krajowy Zjazd TPPR z przedstawicielami prasy.

Delegat Francji Henri Dupont, stary działacz rewolucyjny, sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej oraz delegat Albanii Caci opowiedzieli o sytuacji politycznej, gospodarczej Francji i Albanii oraz o rozwijającej się na tle tej sytuacji działalności towar zystw przyjaźni z ZSRR.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Radzieckiej liczy ponad 200 tys. członków. Wydaje ono bogato ilu strowany, popularny miesięcznik p.t.: „France — USSR”. Ponadto za mieszczą stale w prasie demokra tycznej artykuły popularyzujące pokojową politykę Związku Radzie ckiego, jego osiągnięcia gospodarcze i kulturalne, organizuje odczy ty referaty o ZSRR, urządza aka demie, zebrań, wiece, na których wyjaśnia masom pracującym Fran cji znaczenie tych rocznic dla mię dzynarodowego świata pracy.

Towarzystwo Przyjaźni Albańsko-Radzieckiej jest masową orga nizacją, skupiającą w swoich szeregach 24 tys. członków spośród miliona ludności Albanii.

Towarzystwo prowadzi szeroką działalność kulturalną i oświatową wśród swoich członków, mającą na celu popularyzację zdobyczy gos podarczych i kulturalnych ZSRR, wy daje specjalny biuletyn naukowy. W zakładach pracy, w fabrykach i w szkołach urządza odczyty i wy stawy, przedstawiające walkę i pra

cę narodów Zw. Radzieckiego. Bi bliografia albańska wzbogacona zo stała przekładami dzieł Lenina i Stalina, oraz utworami prozy i poe zji pisarzy radzieckich: Szolcho wa, Erenburga oraz Majakowskie go.

Na zakończenie p. Caci Aleks po wiedział, że Zw. Radziecki wczoraj przyniósł wolność Albanii, a dzisiaj przynosi jej oświatę i nowy wysoki poziom życia gospodarczego.

## Nowa placówka oświatowa

### Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

W dniu 6 bm. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, zorganizowanego staraniem Spółdziel ni „Prasa” i „Książka”. Otwierając nową placówkę społeczną prezes „Prasy” L. Bielecki podkreślił, że Klub Międzyna rodowej Prasy i Książki umożliwi akty wo w ruchu robotniczego i inteligencji pra cującej bliższe zaznajomienie się z osiągnięciami Związku Radzieckiego, kra jów demokracji ludowej w ich walce o socjalizm, a także z walką naszych bratnich partii komunistycznych w kra jach kapitalistycznych.

W imieniu Wydziału Propagandy KC PPR głos zabrał J. Borejsza. Mów ca podkreślił doniosłość nowo otwartej placówki dla utrzymania łączności pol skich partii robotniczych z międzyna rodowym ruchem marksistowskim

W nowo otwartym Klubie Międzyna rodowej Prasy i Książki mieści się czy telnia i punkt sprzedaży dzienników partii komunistycznych i innych czas opism postępowych z całego świata. W chwili obecnej kierownictwo Klubu zapewniło sobie dostawę przeszło 180 czasopism z przeszło 30 krajów.

## ZA GRANICĄ, PISZA

### Bilans dotychczasowych obrad ONZ — Wokół sprawy Berlina „Norwoje Wremia”

omawiając przebieg obrad na III sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczo nych, stwierdza:

Obecnie już wyraźnie wyszło na jaw jak sprzeczne są cele przedsta wicieli różnych krajów, zasiadających w Pałacu Chaillot. Delegaci bloku bry tyjsko-amerykańskiego tak samo jak w zeszłym roku dążą do tego, by zro bić z sesji Zgromadzenia teren impe rialistycznej polityki. Nie ukrywają oni nawet swej chęci rozbitcia Orga nizacji Narodów Zjednoczonych i stwo rzenia imperialistycznych bloków i so juszów.

W przeciwieństwie do tego, delegaci Związku Radzieckiego i krajów demo kracji ludowej idą konsekwentnie po linii uczynienia w ONZ instytucji me

dzynarodowej, broniącej skutecznie po koju i bezpieczeństwa.

Wrogowie pokoju z największym niezadowoleniem spotkali propozycje radziecką w sprawie zakazu broni ato mowej i w sprawie ograniczenia zbro jeń, lecz propozycja ta została powita na z największym uznaniem przez mi liony prostych ludzi na całym świecie.

### „Ce Soir”

omawiając postawienie sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpie czeństwa pisze:

Przeniesienie sprawy Berlina na Ra dę Bezpieczeństwa jest jaskrawym na ruszeniem legalności. Debata w Radzie Bezpieczeństwa stała się nowym świa detwem polityki imperializmu amery kańskiego, który wyobraża sobie, że może dyktować swoje decyzje całemu światu.

### „Combat”

zaznacza: Stanowisko zajęte przez m.n. Wy szynskiego, pokrzyżowało plany tym, którzy sądzą, że Rada Bezpieczeń stwa może zmusić Związek Radziecki do wycofania się ze swojego słusznego stanowiska. Pozycja Związku Radzie ckiego jest silna. Decyzja skierowana przez państwo suwerenne, które zaprzecza kompetencji trybunału i wstrzymuje się od dyskusji, nie może mieć żadnego znaczenia.

### „Franc Tireur”

pisze: Państwa zachodnie nie uzyskają na wet sukcesu propagandowego, który spodziewali się uzyskać na Radzie Bez pieczeństwa. Jedyne Rada Ministrów spraw zagranicznych może osiągnąć porozumienie w sprawie niemieckiej.

### »Le Populaire«

wyraża wątpliwość, czy wniesienie sprawy Berlina na Radę Bezpieczeń stwa było słusznym pociągnięciem trzech mocarstw zachodnich:

„Nie ulega wątpliwości, że cała sprawa wzięła obrót na Radzie Bezpie czeństwa nie taki, jaki spodziewano się”.

### „Humanite”

podkreśla: „Amerykanie nie zawahali się pog walić dokumentów, pod którymi sami położyli podpis w San Francisco. Decyzja min. Wyszyńskiego nieuczest niczenia w dyskusji nad Berlinem na Radzie Bezpieczeństwa, jest uprawnio na odpowiedzią na manewry, zmierzają ce do przekształcenia ONZ w narzę dzie agresywnej polityki imperiali zmu amerykańskiego”.

## Kultura gospodarcza wsi sprawą ogólnospoleczną

Było to w r. 1928. Związek Zie mian zorganizował wycieczkę prasową. Wycieczka była interesu jąca; dziennikarze mieli możliwość zapoznania się z najbardziej postę pową gospodarką rolną. Zasadniczy cel wycieczki ujawnił się pod koniec; oglądaliśmy jakiś folwark kłuczka Suchowoli i stanęliśmy na pograniczu chłopskich i obszarni czych pól. Na polach kłających ge sto rosła dorodna pszenica o cięż kim kłosie a tuż obok niej na chłop skim polu pszenica była rzadka, kłos chudy. — Oto różnica kultury rolnej — objaśnił gospodarz — re forma rolna oznacza przejście od tych bogatych pól do mizer nych zbiorów.

Oczywiście była to zupełnie swoi sta propaganda. Ani przeciętne pole obszarnicze nie wyglądało tak bo gato jak to suchowolskie — ani przeciętne pole chłopskie nie wyglą dało tak ubogo, jak to, które nam ukazano. Mimo wszystko propagan da ta robiła wrażenie — uczestnicy wycieczki zastanawiali się nad zagadnieniem wydajności gospodarki drobnego rolnika.

Propaganda nie ocalała obszarni ków. Głód ziemi pochłonił dwors kie pola, chłopskie plugi je przeo rywują. Chłop jest żywicielem kra ju. Stąd bardziej niż ongi jest aktu alne zapytanie: jak gospodaruje?

Poziom gospodarki zależy od oś wiaty zawodowej. To pewne, ale pewnie jest również, że posiadamy w kraju setki tysięcy indywidual nych gospodarstw i nie stać nas na to, aby każdy z przyszłych gos podarzy przeszedł przez szkołę zawo dową. Dodajmy, że nie jest to konieczne. Konieczne jest natomiast,

aby w każdej wsi było kilku dobrych, możliwie wykształconych gos podarzy. Jeżeli będą umiejętnie go spodarować, niewątpliwie inni bę dą ich naśladować. Dobry przykład znaczy więcej niż najlepszy wyk ład. Chodzi tylko o to, aby te przyk ład były rzeczywiście dobre. Ani artykuły o nawozach, o doborze nasion, o potrzebie zmiany sadzenia ków, ani nawoływania do nowych metod nie podziałają tak, jak wi dok plonu sąsiada.

Zgodnie z tym założeniem już je sienia 1944 r., równoległe z realizo waniem reformy rolnej, zaczęto two rzyć w terenie Ośrodki Oświaty Rolniczej. Zadaniem ich było, jak mówi to już sama nazwa, niesienie wsi oświaty rolniczej, wykazanie, jak może i powinna wyglądać rac jonalnie prowadzona gospodarka, i wreszcie poprzez szkoły rolnicze, jakie miały powstać w wielu z nich — propagowanie najnowszych zdobyczy techniki w dziedzinie rol nictwa.

Jeżeli mimo dużego braku ziemi, rząd Polski Ludowej zdecydował się wyłączyć z reformy rolnej część majątków, przeznaczając je na Oś rodków Oświaty Rolniczej, to jest to najlepszy dowód, jak wielką wagę przywiązano do sprawy podniesie nia poziomu kultury rolniczej na wsi.

Jeden z tych Ośrodków został oddany Stanisławowi Opasale. Po dwóch latach karygodnej zlej gos podarki przy osobistej zapobiegli wości Opasala został skazany przez Sąd na dożywotnie więzienie. Za co? Czy za to, że kradł? Złodziej stwo jest poważnym przestępstwem,

ale nie jest tak surowo karane. Ka ra spotkała Opasale za to, że miał powierzone wielkie i odpowiedzial ne zadanie. Miał być wzorem, miał być przykładem kultury rolnej, za miast tego doprowadził ośrodek do bezprzykładnego upadku. Opasała został ukarany za niespełnienie obo wiązku.

Wyrok ten powinien być groźnym memento dla wszystkich, których praca ma być przykładowa. Obok ośrodków zadania wychowawcze spoczywają na majątkach państwo wych. One nie tylko winny „man ierą obszarnicza” wykazać dochód, ale przede wszystkim winny promi enować kulturą na swą okolicę, winny być wzorem poradni i są siedzkiej pomocy.

Gospodarka w Polsce została u społeczniona. Zapewne, że istnieje wiele prywatnych zakładów pracy, ale uspołecznienie dotyczy ich o tyle, że zawsze może być dyskutowa na także społeczna ich użytecz ność. Musimy dążyć do tego, aby każda gospodarka zarówno rolna jak i przemysłowa ta użytecznością się legitymowała. Oznacza to prak tyczne objęcie jej przez plan, który dotyczy całokształtu naszej gos podarki narodowej.

Według mierodajnego poglądu min. Młnca majątki państwowe po winny po odpowiednim przekształce niu dostarczyć 15—20 proc. ogóln krajowej produkcji zbóż i 7—10 proc. produkcji mięsa.

W ten sposób zamieniłyby się one w „fabryki” rolnicze, fabryki, w których obowiązuje intensyw na gospodarka. Warto zaznaczyć, że byłoby to nie tylko stworzenie pew nych rezerw dla polityki rynku, a również stworzenie wzoru gos podarki przyszłości.

Przyszłość ta przyniesie niewą pliwie wzrost wysiłków nad powiekszeniem produkcji artykułów spo żywczych. I o tym warto dziś po myśleć.

## Z życia gospodarczego ZSRR

### Przemysł spółdzielczy

Na terenie Federacji Rosyjskiej znaj duje się około 30 tysięcy zakładów przemysłu spółdzielczego. Przemysł spół dzielczy Federacji w ciągu ubiegłych 9 miesięcy wyprodukował o 20 proc.

### Rekordowy urodzaj ryżu

Majątki państwowe i kolchozy, które zajmują się uprawą ryżu, zebrały w s. b. obfite plony. W Republice Kazachskiej słynny rolnik — nowator Zachajew, który kieruje uprawą ryżu

### Wzrost produkcji cukru

Do produkcji cukru przystąpiły już 93 cukrownie. Wyprodukowano dotąd trzykrotnie więcej cukru, niżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

### Wydobycie ropy

Zakłady przemysłu naftowego wschod nych rejonów ZSRR wykonały plany produkcyjne w ciągu 9 miesięcy. Wy

### Akcyja oszczędnościowa

Robotnicy zakładów przemysłowych Swierdłowska i obwodu swierdłowskiego

### Przebieg miodu w Moskwie

W Moskwie odbyła się jesienna rewia miodu zorganizowana przez największe zakłady państwowe i państwowe spółdzielcze. Na rewii reprezentowanych było przeszło 1.500 najprzeróżniejszych modeli u

więcej towarów niżeli w takim samym okresie roku 1947. W roku bieżącym na budownictwo nowych zakładów wy asygnowano przeszło 250 milionów rubli.

na plantacjach wielkiego kolchozu, uzyskał z każdego hektara przeszło 150 centnarów ryżu. Jest to największy urodzaj, jaki zanotowano dotychczas w Republice.

W najbliższym czasie ma być urucho miona produkcja w kilku nowych wiel kich cukrowniach, których budowa do biega końca.

dobycie ropy na tych terenach zwięk szyło się w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 22 proc.

zobowiązali się zaoszczędzić do końca b. r. 750 milionów rubli ponad plan.

brań jesiennych od galowych toa let wieczorowych do ubrań robo czych. Szczególnym uznaniem cieszyły się modele wykonane z wy sokich gatunków jedwabiu radzie ckiego.

## 101 proc. planu wykonał przemysł węglowy we wrześniu

(am) W ciągu 26 dni wydobywanych w naszym kraju, polski przemysł węglowy wydobył 6.056.246 ton węgla kamiennego, co stanowi 101,1 proc. planu.

Pod względem przekroczenia planu produkcyjnego na pierwszym miejscu znajduje się Zjednoczenie Chorzowskie, które osiągnęło 104,8 proc. planu. Drugie miejsce zajmuje Zjednoczenie Bytomskie (104,6 proc.), trzecie — Zjednoczenie Gliwickie i Rudzkie, które plan wydobycia wykonały w 104,1 proc.

Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na jednego robotnika wyniosła 1.274 kg. Prymat pod względem wydajności utrzymuje Chorzowskie ZPW z wydajnością 1.529 kg.

W ciągu września br. załadowano na kopalniach węgla 4.740.098 ton, to znaczy 106,9 proc. załadunku przewidzianego planem. Pierwsze miejsce pod względem przekroczenia planu załadunku węgla zajmują kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego, które uzyskały 111,6 proc. planu.

## Spółdzielczość zaopatrzenia rynków warszawski

### Chleba i ziemniaków nie zabraknie

Zniesienie reglamentacji w Polsce zastępuje spółdzielczość hurtową przygotowaną i czujną na wszelkie objawy spekulacji. Na odcinku handlu detalicznego wobec niedostatecznej jeszcze sieci własnych sklepów, spółdzielczość będzie odgrywała raczej rolę interwencyjną, regulując ceny i niedopuszczając do ich nadmiernego falowania. Spółdzielnie warszawskie chcą sprzedawać w obronie interesów klasy robotniczej stolicy.

Zaopatrzenie ludności w mąkę wobec dobrych zbiorów tegorocznych, nie będzie stanowić poważniejszego problemu. Główni dystrybutorzy — „Społem” (80 proc.) i P.C.H. (20 proc.) odpowiedzialni są za zaopatrzenie ludności w mąkę i przetwory zbożowe. W celu zapobieżenia jakimkolwiek trudnościom, instytucje te gromadzą 6-cio tygodniowy zapas maki, która będzie rzucona na rynek w trudnych warunkach zimowych spowodowanych zaspami śnieżnymi, brakiem dowozu i in.

W Warszawie czynnych jest 9 piekarni spółdzielczych o zdolności produkcyjnej na dwie zmiany 1325 ton pieczywa miesięcznie. Poza tym czynne są 124 piekarnie prywatne. Biorąc pod uwagę, iż ogólnie zapotrzebowanie Warszawy wynosi 7.200 ton pieczywa miesięcznie, łatwo zrozumieć jak wielkie znaczenie w zaopatrzeniu świata pracy w pieczywo będą miały piekarnie spółdzielcze.

Pewną trudność nasuwa również zaopatrzenie Warszawy na zimę w ziemniaki ze względu na fakt, iż mieszkańcy miasta najczęściej nie posiadają piwni. Pociąganie to za sobą konieczność zaopatrywania się przez ludność w ziemniaki w sklepach detalicznych w ciągu całej zimy.

Prywatnych sklepów spożywczych detalicznych jest w Warszawie 1550, nie licząc 350 straganów. Prócz tego czynne są jeszcze 262 sklepy i 450 straganów specjalnie z warzywami. Przy tej ilości sklepów prywatnych, spółdzielnie ze swoimi 317 sklepami spożywczymi

# Zagadnienie produkcji stali

JAK wiadomo ilość wyprodukowanej stali świadczy o stopniu uprzemysłowienia danego kraju. Polska pod względem produkcji stali, podobnie jak w wielu innych dziedzinach przemysłowych, wykazywała przed 1939 rokiem nierzwykłe zacofanie. Nasza produkcja stali wynosząca około 41,2 kg. na głowę ludności była znacznie niższa od przeciętnej europejskiej. W okresie 20 lat międzywojennych nie potrafiliśmy nigdy osiągnąć poziomu produkcji stali z 1913 roku.

Przyczyny tego stanu rzeczy były zupełnie uzasadnione. Produkcja stali podobnie jak wiele innych kluczowych przemysłów znajdowała się w Polsce przed wojną w rękach obcego kapitału, który nie przeprowadzał żadnych inwestycji, nie dbał zupełnie o uprzemysłowienie kraju a myślał tylko o powiększeniu własnych dywidend i zysków. Polityka ta była jednym z drobnych ogniw całego łańcucha opasującego polską gospodarkę, która stanowiła rezerwat eksploatacyjny dla zagranicznego kapitału.

### ODBUDOWA I SUROWCE

Po odzyskaniu niepodległości autorzy 3-letniego Planu Gospodarczego opracowali wstępny program produkcyjny stali, starając się podnieść jej produkcję do normalnego poziomu europejskiego.

Największą przeszkodą w realizacji tych zamierzeń był stan hut w Polsce po oswojeniu. Nie będziemy tutaj rozwodzić się nad tym niezwykle istotnym zagadnieniem, stwierdzimy tylko,

że zniszczenia wynosiły 40 proc. Stopniowe uruchamianie hut i przeprowadzenie koniecznych inwestycji kosztem wielu miliardów złotych (np. w 1947 r. — 6.018 mln. zł.) pozwoliło osiągnąć następujące efekty produkcyjne w 1945 — 495 tys. ton stali, w 1946 — 1.219 tys. ton, w 1947 — 1.579 tys. ton. Jeżeli chodzi o produkcję na głowę, to w 1945 wynosiła ona 20,6 kg, w 1946 r. 50,6 kg, w 1947 — 64,5 kg — wynika więc z tego, że w porównaniu z rokiem 1938 przewyższyliśmy produkcję na początek roku 1948 o 23,3 kg, na głowę ludności. Nie ulega wątpliwości, że po ważną rolę w produkcji stali odgrywają huty na Ziemiach Odzyskanych.

Drugą poważną trudność w realizacji zamierzeń produkcyjnych stali stanowią surowce. Wprawdzie posiadamy podstawę surowcową w węglu koksującym, spejcie, ale brak nam surowców żelazodajnych. Na sze kopalnie rudy żelaznej dają surowiec nisko procentowy, w związku z czym musimy importować rudy zagraniczne. Głównymi ich dostawcami są Związek Radziecki i Szwecja.

### PERSPEKTYWY

Plan Gospodarczy ustalił następujące wskaźniki produkcyjne stali: w 1947 — 1.400 tys. ton, w 1948 — 1.750 tys. ton, w 1949 — 2.000 tys. ton. W

## Plan roczny w 10 miesięcy wykonała tkalnica PZPB Nr 4

Dzień 2 października br. był dla załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, a przede wszystkim dla załogi tkalni tych Zakładów wielkim

świętem. W dniu tym bowiem ok. godz. 15-tej krosna automatyczne tej tkalni wykonały ostatni metr materiału przewidzianego do wykonania dopiero w dniu 31 grudnia. Wprawdzie już w przeddzień święta 1-go Maja wszyscy robotnicy całej fabryki jednogłośnie zobowiązali się do wykonania rocznego planu produkcji najdalej do końca listopada br., nikt jednak nie przewidywał wykonania planu w czasie o dwa miesiące krótszym. Tkalnica PZPB Nr. 4 jest pierwszą w przemyśle włókienniczym, która swój roczny plan wykonała w ciągu trzech kwartałów. Idąc w ślad tkaczy również robotnicy innych działów PZPB Nr. 4 zobowiązali się do jaknajwyższego wykonania produkcji przewidzianej planem rocznym, aby w ten sposób przyczynić się do realizacji założeń planu trzyletniego.

1938 roku produkcja stali wynosiła 1.440 tys. ton. Cyfry powyższe dowodzą, że w 1947 nie tylko przekroczyliśmy produkcję przedwojenną, ale zarazem zakreślonym planem.

Plan trzyletni stanowi podstawę do dalszego wzrostu produkcyjnego stali, która w okresie 6-letniego planu gospodarczego nie tylko osiągnie nigdy w Polsce nienotowane cyfry produkcyjne, ale dorównywać zacznie wielu państwom europejskim stojącym pod względem produkcji stali na najwyższym poziomie.

M. in. w roku przyszłym przewidziana jest budowa olbrzymiej huty w rejonie Gliwic na Śląsku Opolskim, która zatrudniać będzie 20 tysięcy robotników, a roczna produkcja stali dać może 2.000 tys. ton, a więc tyle ile cała projektowana produkcja stali w 1949 roku. Huta ta, budowana przy efektywnej pomocy radzieckiej, stanowić będzie jeden z największych kombinatów przemysłowych w Europie.

Wśród wielu dziedzin gospodarczych, których rozwój uwarunkowany jest zwiększeniem produkcji stali, należy wymienić przede wszystkim mechanizację rolnictwa. Sprawa dostarczenia wsł nowoczesnych maszyn rolniczych ma za zadanie znaczenie w produkcji rolnej. Ośrodki maszynowe wtedy mogą spełnić swe zadanie, jeżeli będą wyposażone w odpowiednie ilości maszyn. Wraz ze wzrostem produkcji stali nastąpi szeroko zakrojona akcja mechanizacji rolnictwa, która w efekcie zwiększy wydajność ziemi i ułatwi pracę tysiącom rolników. Takie są założenia aktualne. Świadczą one, że wzrost produkcji stali w Polsce ma tendencje pokojowe, a huty pracujące na Ziemiach Odzyskanych przestają być kuźnią morderczej broni przeznaczanej do podboju narodów. (C)

## Zespoły techniczne przystępują do współzawodnictwa pracy

W Centralnym Biurze Technicznym Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współzawodnictwie pracy między personelem technicznym Centr. Biura Konstrukcyjnego Zjednoczenia Maszynowego w Bytomiu, Biura Konstrukcji Maszyn Rolniczych i Aparatury Celulozowej w Jeleniej Górze oraz personelem Centralnego Biura Konstrukcyjnego Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych. Podpisanie tej umowy jest pierwszym wypadkiem przystąpienia do współzawodnictwa pracy inteligencji technicznej. Inicjatorami współzawodnictwa byli członkowie zespołu technicznego Zjednoczenia Łódzkiego. Pierwsza narada zainteresowanych przedstawiła poszczególne Zjednoczenia od była się w Jeleniej Górze, gdzie opracowano szkic umowy o współzawodnictwie podpisanej ostatnio w Łodzi. Współzawodnictwo rozpoczęło się 1 października br. przy czym pierwszy jego etap zamknięty zostanie 31 grudnia br. Wyniki osiągnięte przez poszczególne zespoły w myśl regulaminu współzawodnictwa ocenione zostaną przez specjalną komisję, która zbierze się w Łodzi w styczniu 1949 r. po uzyskaniu odpowiednich danych z terenu współzawodniczących Zjednoczeń. (Dr Jos)

Wzrost bezpieczeństwa pracy w przemyśle węglowym (el) Dowodem, że współzawodnictwo pracy nie powoduje pogorszenia, lecz przeciwnie przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla, są dane statystyczne, ustalone ostatnio w

## Wzrasta bezpieczeństwo pracy w przemyśle węglowym

Rybnickim ZPW. Jak wynika z odnośnych cyfr, współczynnik bezpieczeństwa w kopalniach tego Zjednoczenia wynosił w r. 1947 88,21 na 100.000 ton wydobytego węgla, zaś z końcem pierwszego półrocza rb. — a więc przy pełnym rozwoju akcji współzawodnictwa — współczynnik ten obniżył się do 76,97. Oznacza to wzrost stanu bezpieczeństwa o blisko 12 proc.

## Połączy Śląsk z Pomorzem nowa magistrała kolejowa

Pod Czerwińskiem na Ziemi Lubuskiej, oraz pod Brzegiem Dolnym na Śląsku kończą się w pośpieszonym tempie roboty przy odbudowie dwóch wielkich mostów kolejowych na rzece Odrze. Zespoły budowlane DOKP Poznań i DOKP Wrocław

współzawodniczą w tych budowach i starają się wziąć pierwsze miejsce w wyścigu pracy.

Ukończenie obu mostów przewidziane jest w połowie października. Z tą chwilą zostanie otwarta najkrótsza trasa kolejowa pomiędzy górnos Śląskiem zagłębiem węglowym i Wrocławiem a Szczecinem. Wrocław — Wołów — Głogów — Kostrzyn — Szczecin stanowić będzie szlak kolejowy znacznie krótszy od dotychczasowego przechodzącego przez Poznań.

Od 1 listopada zostaną uruchomione na nowym szlaku kolejowym pociągi towarowe i lokalne osobowe. Dopiero w letnim rozkładzie kolejowym w roku przyszłym zostaną uwzględnione pociągi dalekobieżne, pośpieszne. Uruchomienie ich związane jest z ruchem międzynarodowym i musi być poprzednio omówione na międzynarodowej konferencji rozkładów kolejowych.

Otwarcie nowej magistrały przybliży do Wrocławia także ośrodki, jak Wołów i Głogów do których dojazd był dotąd dość utrudniony.

## Czytaicie „PROBLEMY”

## Państwowy Plan Finansowy

Wskutek objęcia przez państwo bezpośredniego kierownictwa procesem produkcji i podziału dochodu narodowego, jak również włączenia coraz szerszych przejawów życia gospodarczego w orbitę gospodarki planowej, wyłoniła się konieczność stworzenia nowych ram dla działalności finansowej państwa.

Budżet nasz, aczkolwiek rozszerzony i przystosowany do zmian jakie zaszły w naszym ustroju gospodarczym, nie obejmował całości zagadnienia. Stąd też powstała konieczność stworzenia ośrodka dyspozycji finansowych o szerszym zakresie i hierarchicznie wyższego od budżetu. Ośrodkiem tym jest plan finansowy.

Już w r. 1946 Krajowa Rada Narodowa wspominała w swych uchwałach o konieczności stworzenia planu finansowego. Zadań planu na mocy przyjętych w dniu 21 sierpnia 1947 r. przez Radę Ministrów zasad systemu finansowego polega na „koordynacji dyspozycji ośrodkami pieniężnymi dla zaspokojenia potrzeb finansowych państwa, związków publiczno-prawnych i gospodarstwa narodowego”.

Na r. 1948 ograniczono się do złożenia edgornie pewnych cyfr o charakterze urzędowym, które stanowiły jakby początek planu finansowego.

Depiery uchwała Rady Ministrów ogłoszona w ostatnich dniach zadecydowała ostatecznie o utworzeniu planu finansowego, który będzie zbiorowym i koordynującym układem planów finansowych poszczególnych działów gospodarki i administracji. Budżet stanie się w tych warunkach jedną z integralnych części Planu Finansowego.

Stworzenie planu finansowego, jako naczelnego ośrodka dyspozycyjnego w dziedzinie finansów państwa, pozwoli nam na osiągnięcie poważnych korzyści gospodarczych. Wprowadzi on jasność i porządek do naszego systemu finansowego oraz scentralizuje gospodarkę finansową w ręku Ministra Skarbu. Będąc odzwierciedleniem całości zagadnienia finansowego, plan umożliwi racjonalne kierowanie strumieniem pieniądza, zgodnie z istotnymi potrzebami naszej gospodarki.

W latach poprzednich plan finansowy nie był zsynchronizowany w czasie z budżetem i planem kredytowym, co stwarzało pewien chaos i było przyczyną wielu trudności. Obecnie dzięki stworzeniu planu finansowego ten odcinek gospodarki ulegnie całkowitemu uporządkowaniu. Plan finansowy określi bowiem wielkość wydatków na cele całości planu inwestycyjnego. Państwowy Plan Finansowy stanowi część Narodowego Planu Gospodarczego.

(FALK.)

## 1.241.988 ton przetładowały Gdynia i Gdańsk we wrześniu

Według tymczasowych danych Gdańskiego Urzędu Morskiego, ogólny obrót towarowy, zespołu portowego Gdańsk-Gdynia wyniósł we wrześniu rb. — 1.241.988 ton, w tym wywóz 930.594 tony i przywóz — 311.394 tony. Przez Gdańsk wywieźliśmy — 500.710 ton towarów,

zaś sprowadziliśmy — 184.742 tony. Przez Gdynię wywieźliśmy — 429.818 ton, oraz sprowadziliśmy — 127.652 tony. Eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł we wrześniu br. — 874.716 ton, import rudy 172.035 ton.

## 19 elektrowni pracuje na Pomorzu

Na Pomorzu Zachodnim pracują 3 elektrownie ciepłe oraz 16 wodnych. Łączna moc tych elektrowni wynosi ok. 50.000 kW. Największym zakładem jest elektrownia w Szczecinie, która dysponuje mocą 20.000 kW. Wielką siłownię o mocy 14.000 kW posiada również Biało-gard; w Żółwińcu pracuje elektrownia o mocy 5.500 kW.

Siłownie wodne są znacznie mniejsze od ciepłych. Zdolność produkcyjna tych elektrowni zależeć ma jest w znacznym stopniu od sta-

nu wody w rzekach. Łączną moc elektrowni wodnych szacuje się na 8.500 kW.

W związku ze zbliżającą się akcją przeciwszybową przeprowadzoną w elektrowni szczecińskiej, biało-gardzkiej i żółwińskiej kapitalne remonty kotłowni i turbozespołów. Poważne prace przeprowadzono również w elektrowniach wodnych. Prace te miały na celu lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych siłowni drogą racjonalnego wykorzystania spadku wody.

## Masowa sprzedaż żarówek na wolnym rynku

W całym kraju rozpoczęła się już jesienią akcja wolnorynkowej sprzedaży żarówek. W ciągu czwartkowego kwartału br. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rozprowadzi w ten sposób ok. 2,5 miliona żarówek, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. sprzedano na wolnym rynku i rozprowadzono wśród członków Związków Za-

wodowych zaledwie ok. 200 tys. sztuk. W Warszawie sprzedaż odbywa się w 10 punktach, a mianowicie: w 3-ch PDT, w sklepie CHPE oraz 6 elektrotechnicznych spółdzielniach pracy w różnych punktach miasta. Dom Towarowy przy ul. Złotej sprzedaje dziennie od 600—1000 sztuk, inne zaś punkty od 300—400 żarówek.

### Bekord produkcji

## Miliard 507 mln. papierosów w ciągu miesiąca

Monopol Tytoniowy wyprodukował we wrześniu 1 miliard 507 milionów sztuk papierosów bezustnikowych i ustnikowych, wykonyując państwowy plan produkcji w 127,9 proc. Wartość wyko-

naney ponad plan produkcji wynosi 1.019 mln.

Produkcja wrześniowa jest rekordowa. Nigdy przed wojną ani po wojnie Monopol Tytoniowy nie wyprodukował tylu papierosów w ciągu jednego miesiąca.

# Zmotoryzowane bydlaki

Szofer najechał na szosie na rewerzystę, ciężko go zranił — i zbiegł.

Wypadków takich mamy niestety w Polsce bardzo wiele.

Ten szofer, o którym mowa wyżej, został schwytyany i skazany na jeden rok więzienia.

Jest zwyczajem (czy czasem nie przestarzałym?), by nie krytykować wyroków sądowych. Nie podając miejsc, dat ani nazwisk obu wydarzeń — i wypadku, i rozprawy — czynimy zadość temu zwyczajowi.

Z drugiej strony trzeba stwierdzić: szofer, który na kogoś najechał i go ranił, jeżeli nie był pijany (a to już jest inny temat, do którego jeszcze powrócimy), uczynił to przez nieuwagę swoją lub przejechanego. Możliwe, że odpowiadał przed sądem za lekkomyślność, nieostrożność itd., ale moralnie jest w prządku.

Szofer, który na kogoś najechał, ranił go i ucieka, moralnie jest mordercą.

Bo mogą istnieć wypadki, kiedy ofiara, natchmiast opalona przez szofera nawet nieumiejętnie, prowizorycznie, czymkolwiek, a przede wszystkim jak najszybciej przewieziona do szpitala, wyżyje; kiedy zaś po stawiana na szosie bez pomocy, nie zauważona przez nikogo przez dłuższy czas — umiera.

Szofer więc, który się tego przestępstwa denuncjuje, powtarzamy, jest umyślnym mordercą bez względu na to, czy jego ofiara żyje czy nie. A taki morderca zasługuje na więcej niż jeden rok więzienia.

Nie piszemy tak dlatego, bo jesteśmy krwiożerczy. Przeciwnie chcemy, by oszczędzono i tę krew, która jest przelewana na szosach i w ulicach.

Gdyby prasa doniosła o kilku przykładowych surowych wyrokach na takich szoferów, nastąpiłoby może nieznacznie, ale czyżby nie było to przestępstw kilka miesięcy lub rok więzienia — czyżby nie kilka lat lub więcej.

Trudno liczyć na sumienie u zmotoryzowanych bydlaków. Trzeba liczyć na ich strach przed karą — ale prawdziwą i skuteczną.

E.W.

# Inwalidzi wojenni

## - pełnowartościowymi obywatelami 400 tys. ofiar wojny nie czuje swego kalectwa

Zwołany Zjazd tym się będzie różnił od podobnych zjazdów, które odbywały się co trzy lata przed wojną, że 90 proc. jego uczestników rekrutować się będzie z środowiska świata pracy, robotników, chłopów i inteligencji pracującej, wówczas gdy przed wojną na podobne zjazdy przybywała sanacyjna „elita” inwalidzka, jak właściciele koncesji, restauratorzy, protegowani legionistów i tzw. akcjonariusze, trzymający w swych rękach stery związku.

W strukturze organizacyjnej Związku Inwalidów Wojennych R. P. zaszyły doniosłe zmiany. Przed wojną, tak jak i obecnie, było 10 tys. koncesji na wyszynk alkoholu. 20 procent tych koncesji pozostawało w rękach poszczególnych inwalidów, którzy uzyskali je w drodze protekcji i z tego źródła czerpali olbrzymie dochody. 50 procent przesyłało do restauracji. Dochody niektórych z nich sięgały 15—20 tys. zł. przedwojennych miesięcznie.

Obecnie całym pakietem koncesji dysponuje Zarząd Główny Związku, wydzierżawiając je prywatnym restauratorom i niektórym inwalidom, ale całkowity dochód z dzierżawy, oparty na procentach od obrotu wpływa do kas Związku. Wpływy te idą na pomoc doróżną dla najczęściej poszkodowanych inwalidów, na szkolenie zawodowe i wyższe, na utrzymanie burs, pensjonatów i domów wypoczynkowych, na prowadzenie kursów zawodowych dla żon i wdów po inwalidach, na szkolenie dzieci i sierot po inwalidach. Poza tym, z ogólnej sumy wpływów z koncesji wyszynkowych (ok. 70 mln. zł.) 25 proc. przelewa się do kas Związku Bojowników o Niepodległość i 20 proc. przekazuje się na rzecz Związku b. Więźniów Politycznych. Z koncesji śląskich 25 proc. wpływów przelewa się na rzecz Zw. Powstańców Śląskich.

Dysponując wpływami z tych i innych źródeł, jak koncesje na słupy ogłoszeniowe, kioski itp. Związek mógł rozwinąć szeroką działalność w kierunku stworzenia rzęsdom inwalidów warunków niezależnego bytu, poprzez szkolenie zawodowe i pomoc w zakładaniu indywidualnych warsztatów rzemieślniczych lub spółdzielni pracy. W wyniku tej działalności mamy dziś tysiączne rzesze inwalidów wyszkolonych w różnych zawodach. Obecnie szkoli się dalszych 10 tys. inwalidów w różnych miastach

Polski, na czele z wielkim zakładem szkoleniowym w Łęborku, gdzie uczy się fachu 1000 inwalidów. Inwalidzi uczą się zawodu zależnie od rodzaju kalectwa, przeważnie jednak szkolą się w zakresie cholewkarstwa, krawiectwa, szewstwa, zegarmistrzostwa i podobnych rzemiosł. Zony inwalidów szkolą się w zakresie bielizniarstwa, trykotarstwa i krawiectwa. We własnym gimnazjum w Nałęczowie uzupełniają w tym roku swe wykształcenie 140 inwalidów. Nadto Związek utworzył specjalny fundusz stypendialny, z którego korzysta około 3 tys. osób uczęszczających na wyższe uczelnie. Stypendium waha się w granicach od 4 do 8 tys. złotych miesięcznie. Wielu przeszkolonych zawodowo inwalidów pobrało ze Związku zapomogi i pożyczki w wysokości do 100.000 zł. na urządzenie własnych zakładów pracy. Specjalną opieką otacza się inwalidów ociemniałych, którzy pracują w fabrykach przy montowaniu piast rowe

rowych, zawijaniu cukierków itp. zajęciach, przy czym po pewnym przeszkoleniu nie tylko nie ustępują w wydajności ludziom zdrowym, lecz nawet stają się rekordzistami pracy.

Dzięki tej polityce Związku, śmiało można powiedzieć, że dziś żaden z inwalidów wojennych nie przymiera głodem i nie zaznaje nędzy. Praca, której inwalida się uczy, daje mu świadomość, że nie jest on ciężarem dla społeczeństwa, a świadomość ta przywraca mu rażącość życia i poczucie własnej godności. O to właśnie walczyli inwalidzi wojenni przed wojną, kiedy tylko nieliczni spośród nich opływali w dostatki, a przytłaczająca większość razem z rodzinami żyła w nędzy i niedostatku. Dziś inwalidów-żebraków nie ma w Polsce, są na tomiast inwalidzi-rolnicy, inwalidzi-robotnicy i inteligenci pracujący w warunkach, które dają im możliwość ułożenia życia nie gorzej niż ludziom zdrowym.

KeR

# Znów sabotaż sta przed sądem

Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach rozpatrzy w najbliższym czasie sprawę administratora państwowego majątku w Czyżewie Szlacheckim — Ludwika Piaseczkińskiego, oskarżonego o prowadzenie szkodniczej i sabotażowej gospodarki w podległym mu majątku państwowym.

Sporządzony przeciwko Piaseczkińskiemu akt oskarżenia specjalnie podkreśla napięcie złej woli oskarżonego, który posiadając wielki zasób wiedzy fachowej i doświadczenia rolniczego świadomie działał na szkodę gospodarstwa Państwa.

# B. dyrektor cukrowni skazany na 7 lat więzienia

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Świdnicy odbyła się rozprawa przeciwko b. nacelnemu dyrektorowi cukrowni w Łagiewnikach — inż. Mirosławowi Godlewskiemu, oskarżonemu o świadome zaniechanie 138-hektarowej plantacji buraków cukrowych.

Godlewski mimo, że rozporządzał wszystkimi środkami, jak: transport, nawozy sztuczne, wystarczającą liczbą ludzi do pracy itp. — doprowadził plantację do takiego stopnia zaniedbania, iż 70 proc. plantacji zostało całkowicie zniszczone, zaś z pozostałych 30 proc. plon będzie minimalny, narażając skarby Państwa na stratę około 30 milionów zł.

Oskarżony Godlewski, syn obszarnika i przedwojennego właściciela cukrowni, wkradł się w szeregi PPS. Na stanowisku naczelnego dyrektora cukrowni sabotażował współpracując z Radą Zakładową i Związkiem Zawodowym oraz tendencyjnie dążył do wywołania targu między działającymi na terenie cukrowni organizacjami PPR i PPS. Ukrywając swe oblicze wroga klasowego Godlewski wślizgnął się również do Wojewódzkiej Rady Gospodar-

czej i Technicznej przy WK PPS we Wrocławiu.

Przewód sądowy w całej rozciągłości udowodnił winę Godlewskiego i skazał go na 7 lat więzienia.

# Zawszgd o wszystkim

Nowy wojewoda olsztyński, gen. Mieczysław Boczar, objął urządowanie. W fabryce „Gazetki” w Poznaniu wyróżnił się wynalazczością pracowniczą: kontroler odbioru technicznego fabryki parowozów Kazimierz Wrzeszcz, zastosował specjalny przyrząd do spawania, który redukuje czynność niezbędne dawniej; ślusarz montażu fabryki obrabiarek dał inicjatywę do przybudowy instalacji elektrycznej wind Beckera. Adam Kruzel, starszy mistrz montażu w fabryce obrabiarek, uprościł konstrukcję przy rewolwerówce RV — 40.

Na linii przesyłkowej 50 KV Poznań — Gorzów podwyższono napięcie do 110 KV i na miejsce starej elektrowni w Gorzowie buduje się nowoczesny zakład energetyczny. Jednocześnie zbudowano dwie podstacje w Czerwonaku i Pakości koło Inowrocławia oraz odcinek linii 110 KV Gniezno — Pakość, łącząc Poznań z Bydgoszczą.

Elektrownia okręgowa w Zagłębiu Łąbskim doprowadziła energię elektryczną do Nowego Zawiercia i Starosiedla pod Ząbkowicami dla 200 gospodarstw i kończy elektryfikację 24 wsi.

W woj. białostockim znajduje się już tylko 43.858 ha odłogów w 3 powiatach mazurskich i pow. suwalskim. Około 10.000 ha z tego przekazano Lasom Państwowym do zalesienia.

W Krakowie zmarł jeden ze starszych aktorów, Henryk Człapiński, który w r. 1897 rozpoczął swą karierę we Lwowie i ostatnio pracował w teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

W Wałbrzychu otwarto 14-tą z kolei świetlicę Zw. Zaw. Górników dla repatriantów z Belgii, Francji i Westfalii.

# Tragiczny wypadek na Zalewie Szczecińskim

W ub. tygodniu na Zalewie Szczecińskim zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3-ech osób. Na podążający w kierunku Nowego Warpna, kuter „Warpno 28” z załogą rybaków w składzie Wawrzyńca, Jagura, Makowskiego oraz przy padkowo jadącego pasażera najeżdżał koło nabrzeża Mielnika holownik „Staś”. Na skutek silnego zderzenia kuter wraz z załogą poszedł na dno. Ze względu na noc jak i gwałtowny wicher bezwzględna pomoc załogi holownika zdołała wyratować jedynie rybaka Makowskiego. Pozostali rybacy wraz z nieznanym pasażerem utonęli. W najbliższych dniach nastąpi wydobycie strzaskanego kutra z dna zalewu.

# Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej

ODDZIAŁ W ŁODZI

zawiadamia, że

PO ZAKOŃCZENIU PRZEWODU SĄDOWEGO

## KONKURSU POWSZECHNEGO Nr. 173

NA GIMNAZJUM I TECHNIKUM WŁÓKIENNICZE W ŁODZI

zgłoszone prace konkursowe zostały wystawione na widok publiczny w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102.

Wystawa trwać będzie do dnia 9-go października b. r. codziennie od godziny 8-ej do 19-ej.

Ewentualne sprzeciwy przeciwko błędom formalnym opini projektów nagrodzonych składać można do dnia 9-go października r. b. na ręce

K 15345-1

Sekretarza Konkursu Inż. Arch. Z. Wyszczackiego.

3 dzień procesu przeciwko klinice U. J.

# Prokurator domaga się ukarania wszystkich w n-ych tragicznej pomyłki

KRAKÓW (tel. wł.) — W 3 dniu procesu przeciwko dr Stanisławowi Nowakowi i pielęgniarce Marii Doróżńskiej głos zabrali biegli.

Prezes Izby Lekarskiej docent Jasiński zcznął, że operator nie jest odpowiedzialny za wypadek, a odpowiedzialnością należało by obarczyć cały zespół lekarski. Na tym samym stanowisku stanął drugi biegły ordynariusz szpitala św. Łazarza w Warszawie dr Szwarz.

Prokurator Krynicki w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że przewód sądowy dostarczył duże ilości dowodów zaniechęcających, braku organizacji na klinice oraz niewywiązywania się z elementarnych obowiązków. Prokurator zapowiedział, że w związku z przewodem sądowym zajdzie potrzeba rozszerzenia śledztwa celem przykładowego ukarania tych wszystkich, którzy oprócz oskarżonych przyczynili się do tragicznej pomyłki.

# Sprastowanie

Pod artykułem „Jasło wola o pomoc” (patrz wczorajszy numer naszego pisma) uległ ze względów technicznych zniekształceniu podpis autora.

Autorem tego artykułu jest nasz korespondent jasielski, ob. Władysław Folt.

# Cenne wykopaliska w Splicie

Ze Splicu donoszą, że podczas prac konserwatorskich przy wschodniej bramie pałacu Dioklejana natrafiono na podziemne wrota srebrne, wiodące do wielkiej podziemnej sali kolumnowej pałacu Dioklejańskiego i na szereg innych cennych wykopalisk historycznych.

# Lord Jim Josepha Conrada w Teatrze Rapsodycznym

W to zagłębia się w lekturę „Lorda Jima”, zostaje urzeczony żywocią postaci występujących w tej powieści a jednocześnie wyraził stęsknienie do niezwykłej plastyczności Conrada pisał „Lorda Jima” jako człowieka 43-letniego mającego za sobą pełną przygodę młodocianości i pierwszym okresie twórczości „Lord Jim” rozpoczyna serię szczytowych osiągnięć, gdzie Conrad objawia genialną zdolność docierania do głębi ludzkich spraw zdolność rozumienia na pozór drobnych powikłań życiowych, które stają się najczęściej podłożem dramatów.

W twórczości autora „Lorda Jima” rzadko spotyka się typy portretowane dokładnie z jego współczesności. Conrada interesują przede wszystkim cechy ludzkiego charakteru, pasjonuje go człowieczeństwo obnażające się z całą szczerością w obliczu niebezpieczeństwa, pod wpływem grozy rozruchanych bałwanów morskich czy szalejącego tajfunu Zeglarczy „Lorda Jima” mogą być żeglarczykami każdej epoki, tak samo jak w każdej epoce odżywiają się równą siłą szekspirowskie zagadnienia „Hamleta” czy molierowskie skąpcy lub świętoszkowie. Czas nie może zatrzeć ich aktualności.

Nie bez powodu nasuwa się porównanie z Szekspirem, gdy myślę o tragicznym zmaganiu się Jima z życiem. W tej samotnej walce tkwi

żywił dramatyczny, przypominający niektóre akcenty „Burzy” zawierającej podobnie jak „Lord Jim” wiele elementów autobiograficznych Nic dziwnego, że żywił dramatyczny „Lord Jima” przemówił do wyobraźni Mieczysława Kotlarczyka, który szuka tworzywa dla swego teatru rapsodycznego poza literaturą ściśle dramatyczną.

Jakkolwiek Conrad był przede wszystkim powieściopisarzem, pod koniec życia udrumatał parę swoich utworów („The Secret Agent”, „Laughing Anne”, „One Day More”). W tych kilku próbach manifestował swoją skłonność do wypowiadania się językiem dramatu, którego cechy tkwią przemownie w całej jego twórczości powieściowej Szkoła, że takiej przeróbki ze strony samego autora nie doczekał się „Lord Jim”. Ta — według zdania bliskich przyjaciół Conrada — najbardziej przez niego umiłowana powieść nie odznacza się wprawdzie spontanicznością pierwszych utworów, jej proza nie może się mierzyć z cudownym pięknem opisów „Zwierciadła morza”, ale w „Lordzie Jimie” wyraził się najsilniej właśnie Conrad — dramaturg podający tu dłoń największym tragicznym twórcom świata, traktujący w wymiarach sofoklesowych zagadnienie winy i odpowiedzialności jednostki.

Inscenizacja Mieczysława Kotlarczyka świadczy, że ten zasadniczy motyw tragiczny „Lorda Jima” został trafnie wyłowiony z powieści. Kotlarczyk ześrodkował całą swoją uwagę dookoła sprawy Jima, rezygnując z konieczności z wątków ubocznych. Wymagało to olbrzymiej pracy niezwykle sumiennej i wnikliwej analizy utworu. Ta praca zasługuje na głęboki szacunek i budzi zaufanie do inscenizatora, który odnosi się z takim pietyzmem do tekstu literackiego.

Motyw „Patny” czyli statku pasażerskiego, na którym oficer Jim przeżył fatalne w skutkach zdarzenie, stał się głównym motywem w inscenizacji powieści. „Patna” jest właściwie bardzo sugestywnym tłem akcji, która rozwija się w swych realnych konturach na pierwszym planie sceny. Fragment statku z pochylonym masztem ukazuje się w świetle reflektorów jako wizja dramatycznego przeżycia Jima, który ciągle w swej duchowej rozterce wraca do tamtych chwil. Dociekając przyczyny niezrozumiałego dla niego samego postępowania. Jim powtarza kilkakrotnie: „Wszystko polega na tym, żeby być przygotowanym”. Bo gdy brak wewnętrznej gotowości do czynu, zdarzają się rzeczy wypadające i łamiące linie życiowa człowieka.

Zdaje sobie sprawę z tego, jak trudno było przedstawić na scenie „Lorda Jima” którego bogactwo treści jest szalenie duże. Miłośnik Conrada musi żałować, że poza głównym bohaterem inne wspaniałe postacie albo zupełnie

znikły albo też ukazały się w marionetkowym skrócie, np. entomolog Stein. Odpadła oczywiście cała galeria morskich łazików, w sposób nieznany nakreślona piórem Conrada, cały klimat żeglarskiego życia i „zapach” oceanu, który prawie fizycznie odczuwa się podczas lektury Lecz to już jest kwestią nieprzetłumaczalności pewnego typu utworów powieściowych na język sceny.

Zasadniczy jednak problem moralny „Lorda Jima” został podany w kształcie prawdziwym i to trzeba uznać za zwycięstwo Mieczysława Kotlarczyka.

Zespół aktorski odznaczył się na ogół dobrą dykcją. Tekst — pomimo drobnych usterek stylistycznych tłumaczenia — brzmiał jasno i czyście.

Ponadczasowość utworu wyrażono szarymi, nie mówiącymi ubraniami o kroju marynarskim i udrapowanymi strojami kobiecymi.

Świetnie pod względem reżyserkim wypadła w części drugiej „burza na morzu” z recytacją fragmentów „Tajfunu” i dynamicznym tłem muzycznym. Inne części zostały może przez skrócenie relacji Marlowa które były trochę nużące (pewnym usprawiedliwieniem jest zakwalifikowanie tej inscenizacji jako „Opowieści w 4 częściach”). Niezapomniany jest odtwórca roli Jima — wstrząsający przy dużym opanowaniu gestów i wielkim skupieniu. Lecz to należy do tajemnic tego jedynego w swoim rodzaju warsztatu aktorskiego.

Zofia Karczewska-Markiewicz

## Książki pamiątkową opracowują wychowankowie gimn. Giżyckiego

Komitet Redakcyjny „Książki Pamiątkowej” poświęconej Gimnazjum Wł. Giżyckiego zwraca się z przypomnieniem do wszystkich byłych Profesorów i Wychowanków Gimnazjum o nadsyłanie dokumentów, wspomnień, fotografii oraz informacji o kolegach zmarłych i poległych w czasie wojny — okupacji pod adresem: Oktawia Opólska-Danecka, Warszawa, ul. Narbuta 74 m. 3 lub Sipowicz Władysław Warszawa, ul. Irlandzka 10 m. 5.

Jednocześnie Komitet prosi o niezwłoczne uiszczenie prenumeraty zł. 300 na konto czekowe P.K.O. Nr. 1-250, B.G.K. w Warszawie na r-k Jana Giżyckiego Nr. 585.

## Karotole po 8 zł. już są

Warszawska Spółdzielnia Spożywców podaje do wiadomości, że wszystkie spółdzielcze sklepy spożywcze na terenie Warszawy rozpoczęły sprzedaż ziemniaków konsumpcyjnych w cenie 8 zł. za kilogram w detalu. Spółdzielnie sprzedają również ziemniaki na zapasy zimowe półhurtowo w cenie 720 zł. za metr, oraz hurtowo w cenie — 6.840 zł. za tonę dla zaopatrzenia stołówek i instytucji.

Z uwagi na możliwość wczesnych mrozów należy nie zwlekać z pozyskaniem zapasów zimowych.

Członkowie Spółdzielni Spożywców mają pierwszeństwo zakupu.

## Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego zatrudni natychmiast:

**kilku inżynierów-elektryków i kilku techników-elektryków z praktyką**  
**Warunki do omówienia.**

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Z. E. O. W. Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 41. Kr. 35-80-0

## Zjednoczenie PRZEMYSŁU Nieorganicznego poszukuje:

doświadczanego INŻYNIERA-CHEMIKA na stanowisko samodzielnego dla fabryki chemicznej „Radiocha”. Mieszkanie zapewnione...

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Oddziału Osobowego Zjednoczenia przemysłu nieorganicznego, Gliwice, Górne Wały 25. Kr. 3572-0

## Przetarg nieograniczony

Pomorskie Zakłady Garbarskie w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-8 ogłaszają przetarg na demontaż, opakowanie i przewiezienie maszyn i urządzeń technicznych z Warszawy do Bydgoszczy.

Podkładki ofertowe oraz bliższe dane można otrzymać u Kierownika Pierwszej Państwowej Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-8.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 20 października 1948 r. do godz. 10-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, albo zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku składania wadium.

Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy na konto Pierwszej Państwowej Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-8.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 3581-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI ogłasza

## Przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów dla przemysłu garbarskiego, obuwanego i futrzarskiego:

- chemikalia i tłuszcze
- maszyny szewskie i garbarskie
- igły i części do maszyn szewskich
- noże i inne narzędzia garbarskie i szewskie, szczecina szewska, kopyta, okucia
- papiery piśmienne, artykuły i przybory biurowe, tektura szewska, urządzenia biurowe
- części samochodowe i opony
- wosk pszczelny
- różne artykuły techniczne.

Szczegółowe specyfikacje do przejrzania w Dziale Zakupów Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 9 pokój 43 tel. 213-09, 193-96.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę dla Przemysłu Skórzanego”, należy składać do dnia 25.X.48 r. — godzina 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-tej. Do oferty należy załączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanych artykułów.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. Kr. 35.83-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO Dyrekcja Wrocławskich Zakładów Elektrycznych ogłasza

## POWTOŃNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę stalowych konstrukcji urządzenia do sztucznego ciągu w Siłowni Parowej Wr. Z. E.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Dyrekcji Wr. Z. E. Rynek 9.IX. p. w godzinach 10 — 12 za opłatą 1000 zł.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z zaznaczeniem przedmiotu do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 25.10.48 godz. 12-ta. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej do KKO na konto: Wr. Z. E. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.15.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia odszkodowań. Kr. 3575-1

## Zjednoczone Zakłady PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH

KATOWICE, UL. WARSZAWSKA 6.

## poszukują:

dla jednej z wytwórni, SAMODZIELNEGO i RYTUNOWANEGO REFERENTA Bezp. Pracy.

Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego Zjednoczonych Zakładów w Katowicach. Kr. 3571-0

## Znicze nagrobkowe

świeca około 4-ch godzin, barwione w 6-ciu kolorach, cena za 1 tuz. 200 zł., niebarwione (brunatne) cena za 1 tuz. 165 zł.

Zamówienia zamiejscowe wykonujemy za zaliczeniem pocztowym powyżej 7.000 zł. dostawa franco.

„IBIS” WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH Kraków, Limanowskiego 4, tel. 574-52

## PRZETARG

Zakłady w Elblągu ul. Stoczniowa 2 ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę dla Zakładów ogłaszających przetarg 40 silników asynchronicznych trójfazowych z wirnikiem zwartym, budowy okapturnej na łóżyskach pyłoszczelnych na łapach z normalnym końcem wału 3,5 KM 940 obr./min. 380 V.

Szczegółowe dane można otrzymać w Biurze Dyrekcji Odbudowy Zakładów w Elblągu ul. Stoczniowa 2, bud. 22.

W ofercie należy podać termin dostawy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę silników” należy składać w Biurze Dyrekcji Odbudowy w terminie do dnia 14 października 48 r. godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej w Elblągu w Biurze Rady Prawnego Zakładów ul. Stoczniowa 2, bud. 22. Wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Skarbowej lub uprawnionego Banku gotówką względnie walorami. Kwit na wpłacone wadium należy dołączyć do oferty. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

Do oferty również należy dołączyć odpowiednio poświadczony odpis świadectwa przemysłowego i wyciągu z rejestru handlowego.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału dostawy względnie jej ograniczenia lub rozszerzenia, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg ogłasza się równocześnie w Monitorze Polskim. Kr. 3585-1

## PRZETARG

Zakłady w Elblągu ul. Stoczniowa 2 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie dla Zakładów ogłaszających przetarg aparatury elektrycznej, wyposażenia cel transformatorowych napięcia rzędu 20 KV, oraz aparatów rozdzielni napięcia 380 V.

Podkładki ofertowe dokładne uzyskać można w Biurze Dyrekcji Odbudowy Zakładów w Elblągu, przy ul. Stoczniowej Nr. 2, budynek 22, za zwrotem kosztów w wysokości 300 zł. za podkładkę.

W ofercie należy podać termin wykonania i dostarczenia. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykończenie aparatury elektrycznej” należy składać do dnia 14 października br. do godz. 11-ej w Biurze Dyrekcji Odbudowy.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14-tej w Elblągu w Biurze Rady Prawnego Zakładów ul. Stoczniowa Nr. 2 w budynku Nr. 22.

Wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Skarbowej, lub uprawnionego Banku gotówką, względnie walorami. Kwit na wpłacone wadium należy dołączyć do oferty.

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Do oferty należy również dołączyć odpowiednio poświadczony odpis, świadectwa przemysłowego i wyciągu z rejestru handlowego.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg ogłasza się równocześnie w MONITORZE POLSKIM. Kr. 3586-1

FABRYKA OBRABIAREK IM. J. STRZELCZYKA Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 217 ogłasza

## przetarg nieograniczony

na dostawę 18 nagrzewnic paropowietrznych, konstrukcji jak f-ki „Montaż” P.P.B. Nr. 4 (dawn. Teepe) typ „T1/6”, lub podobnej. Wydajność jednej nagrzewnicy ok. 27600 ciepł./godz. oraz 2130 m<sup>3</sup> powietrza/godz.

Silniki elektryczne krótko-zwarte o mocy (1,0 K.M. przy 1400 obr.) min. i napięciu w sieci 220/380 Volt.

Oferty na dostawę kompletnych nagrzewnic z silnikami, wzgl. wyłącznie na nagrzewnicę i wyłącznie na silniki elektryczne należy nadsyłać do Dyrekcji Handlowej fabryki w terminie do 15 października 1948 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 października 1948 r. o godz. 12-tej w lokalu Wydziału Inwestycji f-ki.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu. Kr. 3584-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Częstochowie ogłasza

## Przetarg nieograniczony

na wykonanie ca. 2.800 m<sup>2</sup> posadzek ksyloolitowych i ca. 1.200 m<sup>2</sup> siatek ochronnych w oknach szedowych w budynkach fabrycznych w Oddziale Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Zawierciu, przy ul. 11 Listopada (daw. Tow. Akc. „Zawiercie”).

Szczegółowe warunki przetargu, drugi ofertowe można otrzymać w Wydziale Budowlanym Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Częstochowie, przy ul. Narutowicza 127, codziennie od godz. 8-ej do 12-ej.

Oferty należy składać w skrzynce ofertowej w holu Biura Głównego P.Z.P.B. w Częstochowie, ul. Narutowicza 127 do dnia 14 października 1948 r., do godziny 10 lub przesyłać do Dyrekcji P.Z.P.B. pod tym samym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 października 1948 o godzinie 11-ej. Kr. 3560-0

Dyrekcja Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie świń zdrowych do produkcji surowic. Bliższych szczegółów udzieli kancelaria Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Otwarcie ofert nastąpi 11 października 1948 r. o godz. 12-ej. Równocześnie ogłasza się przetarg nieograniczony na sprzedaż świń na mięso niezdatnych do dalszej produkcji. Warunki poda kancelaria Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 października 1948 r. o godz. 12-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu lub wypłacenia jakichkolwiek odszkodowań

Dyrektor P. I. W. w Puławach Prof. dr. A. Trawiński Kr. 3574-0

## WYCHOWANIE fizyczne SPORT

## PRZED REORGANIZACJĄ PIŁKARSTWA POLSKIEGO

W środę odbyła się konferencja prasowa w PZPN, na której członkowie zarządu Związku — dyr. Nowak, inż. Przeworski i dyr. Ogródkowski omówili z dziennikarzami najbliższe prace nad reorganizacją piłkarstwa polskiego.

Najważniejszymi z poruszanych zagadnień do sprawy wyszkoleniowej — przygotowanie jednolitego dla wszystkich okręgów planu pracy szkoleniowej na okres zimowy, wydanie odpowiedniego podręcznika dla instruktorów i trenerów oraz przygotowanie odpowiednich zawodowych i fachowych kadr instruktorów. W tym celu powołano komisję unifikacyjną (5-ciu trenerów PZPN), przeprowadzona zostanie weryfikacja instruktorów, a w dniach od 10 stycznia do 12 lutego 49 r. odbędzie się w Katowicach kurs instruktorski.

Długą dyskusję wywołał projekt udróżnienia atmosfery sportowej w piłkarstwie przez uregulowanie kwestii diet i zwrotu utraconych zarobków.

Interesująca wszystkich sprawa zniesienia karencji zawodników jest już załatwiona. Rozpisane zostało referendum w okręgach i do dnia 15 grudnia br. zapadnie ostateczna decyzja. Do zniesienia karencji potrzebna jest większość ⅔ głosów.

Szczegółowym omówieniem konferencji zajmujemy się w jednym z najbliższych numerów.

## W kilka wierszach

SKŁAD RUMUŃSKI NA MECZ Z POLSKĄ. Rumuński Związek Piłki Nożnej podał w dniu dzisiejszym skład jedenastki rumuńskiej na mecz z Polską w Chorzowie w dniu 10 bm. Rumuni wystąpią w zestawieniu następującym: Jonescu, — Marinescu i Forati — Bacut, Titter i Michalescu — Partal, Marecea, Paraseiba, Varday i Dumitrescu. Rezerwowi: Justin, Petrescu i Fembach.

NOWE WYTYCZNE POLSKIEJ LEKKOATLETYKI. Z udziałem dyr. Kuchara i przedstawicieli PZLA odbyła się w środę w GUKF konferencja w sprawie programu prac Polskiego Związku Lekkoatletycznego na najbliższe 3 lata. W wyniku dyskusji nad projektem PZLA, opracowanym przez dyr. Askanasa, większość zagadnień już uzgodniono, pozostałe zaś odłożono do opracowania i przedłożenia przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, toteż opracowanie przez PZLA programu pracy na lat kilka ułatwia planowanie prac w innych dziedzinach sportu.

## Z MODY MĘSKIEJ

OSTATNIE NOWOSCI

„Moda i Życie Praktyczne”, Nr. 28 Kr 3568-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA POSZUKIWANA.

Fachowiec branży dziennikarsko-wydawniczej gruntowna znajomość administracji, finansowania, księgowania, bilansowania, akwizycji, propagandy. Dobry organizator, wieoletnie doświadczenie poszukuje odpowiedniego stanowiska, najchętniej w Warszawie. Oferty pod „55” „Czytelnik” Katowice. Kr. 3578-0

Pierwszorządna siła biurowa. Kilkuletnia praktyka. Średnie wykształcenie fachowe w branży samochodowej, silników spalinowych i maszyn rolniczych. Znajomość kreśleń maszynowych, budowlanych i języka angielskiego. Poszukuje pracy, najchętniej w Bydgoszczy, Toruń, Inowrocław. Zgłoszenia „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 55 pod „Zdolny”. Kr. 3579-1

## UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono legitymację Nr 13 Feliks Brzeziński. Kierownik Szkoły Podstawowej. Dziurdzioly powiat Rawa Mazowiecka. 21504-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Dąbskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Dąbskiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-62911



ŻE NA PL. TRZECH KRZYŻY, tuż przy budynku Ministerstwa Odbytu, zrobiono parking samochodowy. Niestety zapomniano zupełnie, iż dojazd do parkingu winien być łatwy i szeroki. Tymczasem — nie wiadomo dlaczego — ten plac parkingowy otrzymał tylko jeden wjazd od strony ul. Daszyńskiego. Na tę wąską i przez ważne zatłoczone wozami ulicę muszą wjeżdżać samochody pragnące za trzymać się na dłużej. Tedy wreszcie wyjeżdżają wozy z miejsca postojowego. Nic dziwnego, iż kierowcy unikają raczej nowego, tak trudno dostępnego parkingu. A rzecz cała da się łatwo naprawić przez zrobienie drugiego wjazdu chociażby od strony Pl. Trzech Krzyży.

ŻE NADAL CIEMNO I GLUCHO wokół decyzji specjalnej Komisji powołanej przez Stołeczną Radę Narodową do ustalenia zmian nazw warszawskich ulic. Trzy miesiące mijają od dnia pierwszego zebrania tej Komisji. Decyzje jej znane są nam wszystkim, ale nie jest znana decyzja Stołecznej Rady. Czy poprawki Komisji zostaną zatwierdzone czy odrzucone? I kiedy to się stanie. Bo w tej chwili mamy już szereg ulic o podwójnych nazwach i nie wiemy, która z tych nazw obowiązują.

# Pierwszy plan gospodarczy Warszawy Skromny, ale do wykonania

Na swym środowym posiedzeniu plenarnym Stoł. Rada Narodowa uchwalała szczegółowy plan gospodarczy na rok 1949 dla samorządu warszawskiego. Poszczególne działy planu zostają włączone do planowania różnych ministerstw i w ten sposób planowanie miejskie staje się składowym elementem państwowego planu gospodarczego. Jest to pierwszy plan gospodarczy, jaki Rada Narodowa uchwaliła.

Wrażenie, jakie się odnosi po szczegółowym przestudiowaniu cyfr planu — to przede wszystkim ostrożność. Samorząd warszawski bardzo ostrożnie projektuje w tym zestawieniu wiele inwestycji, a cyfry, jakie plan podaje, są raczej skromne i liczyć się należy, że będą przekroczone.

**W PORÓWNANIU Z ROKIEM 1947**  
Tak więc olbrzymia większość pozycji utrzymuje się w granicach 100—130 procent w stosunku do stanu z r. 1947, chociaż na pewnych odcinkach projektuje się wyraźną poprawę i pewien rozmach w planowaniu.

**ZWIĘKSZENIE TABORU**  
Oto kilka takich pozycji: Poważnemu zwiększeniu ulegnie tabor ZOMu. W przyszłym roku mają przybyć 4 polewaczki, 10 śmieci-

rek i 2 beczki, co jednak nie powiększy powierzchni miasta, podlegającej opiece ZOMu. Połobnie zwiększy się tabor straży ogniowej o 2 samochody i 2 motopompy. Będzie również otwarty piąty z kolei oddział straży w Warszawie.

### NAWIERZCHNIE ULIC I LINIE KOMUNIKACYJNE

Nawierzchnie ulic jedynie w tym roku otrzymają jakiś silniejszy zastrzyk pieniędzy. Plan na przyszły rok nie przewiduje większych inwestycji. Natomiast poważne zmiany zaobserwować można w planowaniu komunikacyjnym. Obok 60 nowych wozów tramwajowych i 20 autobusów, przewidziano dalszą rozbudowę linii komunikacyjnych, a co za tym postępuje — wzrost przewozu osób. W dalszym ciągu jednak wskaźniki obciążenia wozów MZK będą olbrzymie, blisko dwa razy wyższe niż przed wojną, chociaż nieco mniejsze, niż w bieżącym roku.

### ROZBUDOWA GAZOWNI

Poważny postęp wykazuje Gazownia, której produkcja wzrośnie z 27 miln. m. sześć. do 34 miln. m. sześć. w r. 1949. Ilość gazomierzy wzrośnie o 3300 a tym samym o tyleż mniej więcej wzrośnie ilość abonentów.

## MEGAN Dziennik Żołnierzy

### Nikogo nie chcę obrażać

Przed paroma dniami miałem nieostrożność napisać o pewnym meczu piłkarskim na odbudowę Warszawy, rozegranym przez zespół pewnej instytucji zajmującej się hodowlą drobiu. Napisałem, że wśród publiczności zebrano przeszło tysiąc złotych do puszek, że gracie mieli obiecane pieniądze za każdą strzeloną bramkę, że potem na koszt instytucji (zajmującej się hodowlą drobiu!) trzydziści osób wybrało się na wspólną kolację, że jeszcze potem te same osoby rozeszły się do domów (bo niby co miały robić?) oraz, że instytucja w uznaniu zasług położonych przy mobilizowaniu funduszu (tych przeszło tysiąca złotych!) na odbudowę miasta, wysłała zwycięską drużynę na swój koszt do Wrocławia na wycieczkę.

Tak napisałem i wpadłem jak sliwka w kanałizację.

Bo zaraz przyszły delegacje obrażonych.

Pierwsza przyszła obrażona delegacja obrażonej sekcji wokalnej obrażonego Związku Miłośników Barw Pastelowych. Druga przyszła obrażona delegacja obrażonego Związku Podlewaczy Asparagusów.

Trzecia przyszła obrażona delegacja obrażonego Towarzystwa Krzewienia Za interesowań Homoseksualistycznych.

Czwarta przyszła obrażona delegacja obrażonej Wytwórni Zabawek Choinkowych i Szklanych Cygaretek „Postęp” — pod Zarządem Państwowym.

Wszystkie delegacje stwierdziły jedno głośno, że uprzednie reprezentowanie przez nich sportowcy nie zajmują się hodowlą drobiu, ale również pili wódkę, zebrali przeszło tysiąc złotych i mieli obiecane pieniądze za zwycięstwo.

Tak, jakbym ja był temu winien. A nie jestem.

Pod słowem.

Potem z najwyższym zdumieniem i niedowierzaniem dowiedziałem się, że obraziła się na mnie również administracja strajka pewnej spółdzielni wydawniczej. Felieton pasuje podobno bowiem również do tej administracji.

I teraz ogromnie mi przykro i wstyd za tę administrację. Nigdybym nie napisał, gdybym wiedział. Trzeba mnie było uprzedzić.

Tak czy inaczej, już nigdy nie napiszę, że znam np. jakiegoś matola zajmującego urzędowe stanowisko. Bo drugie do dnia przyjdzie parę tysięcy różnych facelów i każdy z facelów powie:

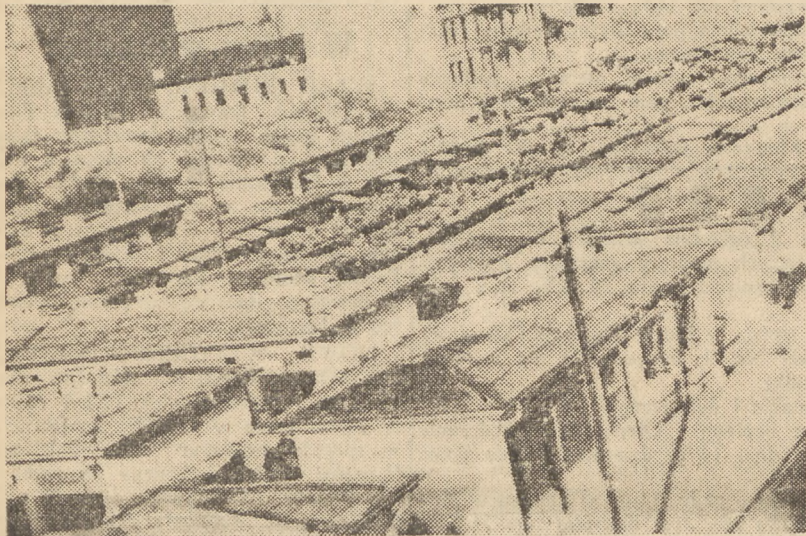
— Ten matol na stanowisku to ja. Nikt inny. Czemu mnie pan obraża?

Ja obrażam?! Sami się ludzie obrażają.

Tak czy inaczej, wyjaśnijmy autoru tytmie, że mecz, o którym pisałem, od był się na księżycu. Niądzie indziej, jak właśnie na księżycu. Jeśli nie dostał żadnych sprostowań, będzie to warty dowód, że wbrew przypuszczeniom niektórych pisarzy, na księżycu nie ma ludzi.

M. B. MEGAN

## Targowiska na kółkach



Jedno z wędrujących targowisk na ul. Pańskiej.

Od pierwszych dni wyzwolenia Warszawy błyskawicznie zaczął rozwijać się w różnych punktach stolicy tzw. drobny handel. Centralne skupisko handlujących zawiązało się przy Marszałkowskiej, sięgając ruin zburzonego Dworca Głównego. Wypierani z tego punktu miasta kupcy przenieśli się i zakorzenili na jakiś czas w obrębie ulic Poznańskiej, Nowogrodzkiej i Em. Plater. Po wielu wysiłkach udało się skierować cały ten zgiełkliwy handel na specjalnie do tego celu wyznaczony plac przy ul. Grójeckiej. Związek kupców tej branży przystąpił w tym czasie do odbudowy Bazaru Janasza, gdzie miał się skoncentrować drobny handel.

Trzęście targowisko zaczęło się szybko rozwijać na Pl. Kazimierza Wielkiego. Nim powzięto zamiar zbudowania tam Domu Słowa Polskiego, kupcy zdążyli już odbudować szereg sklepów i sporo ustawić stałych i przenośnych straganów. Z chwilą przystąpienia do budowy DSP postanowiono przenieść istniejące tu targowisko na zagruzowany teren zamknięty ulicami Pańska, Prosta i Twarda. Sp. Wyd. „Czytelnik” pomogła w oderwowaniu tego terenu, ułożyła chodniki i pomogła wyeksmitowanemu z Pl. Kazimierza w budowie estetycznych stoisk i sklepów. Nowe to targowisko zabudowało się szybko i jest obecnie jednym z najlepiej urządzonych punktów sprzedawczych artykułów spożywczych, tandetnej garderoby i żelastwa.

Do handlujących tu doszła ostatnio jednak wiadomość, że i to targowisko ma być zlikwidowane. Po rozmowach z kilkoma kupcami, udaliśmy się do Miejskiego Wydziału Administracji Targowisk i Hal, gdzie poinformowano nas, że odbudowa Bazaru Janasza została wstrzymana, bo w tym punkcie miasta targowiska nie będzie. Wobec projektu przedłużenia Al. Jeruzolimskiej, targowisko na Grójeckiej już miało być zlikwidowane, ale jeszcze na krótki czas wstrzymano się z wykonaniem tego zamiaru.

Targowisko przy ul. Pańskiej zostanie zlikwidowane w roku 1951. Do tego czasu zostanie rozbudowane targowisko na Koszykach. Targowisko na Dworkowej również zostanie zlikwidowane i będzie przeniesione w okolice ulic Wiśniowej i Rakowieckiej. W zasadzie istnieje projekt zbudowania targowisk dla każdej dzielnicy miasta, ale wobec braku osta-

tecznych planów urbanistycznych nie wiadomo jeszcze, jak i kiedy one powstaną. Sprawa ta mocno interesuje WAT i H., tym bardziej, że miasto czerpie z tych źródeł po 17—18 mln. zł dochodu.

W związku z powyższym nasuwa nam się pewna koncepcja. Do czasu opracowania ostatecznych i konkretnych planów należałoby wydać zakaz budowania stałych, murowanych stoisk na fundamentach. Najlepiej byłoby budować stoiska na kółkach, które w miarę rozwoju i dojrzewania planów, można by było przetrzącać na coraz to w innych punktach miasta wyznaczone targowiska.

## Akademia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Oddziału Stołecznego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urzęduje w czwartek 7 bm. o godz. 17-tej w sali „Roma” Centralną Akademię Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Referat wygłosi Prezes T-wa min. Henryk Świątkowski. W części artystycznej wystąpi artyści: Marian Wyrzykowski, Stanisław Staniewicz, Janina Hupertowa. Akompaniuje Ewa Wernik. Wstęp wolny.

## Koncert Pawła Sieriebriakowa w „Romie” na inaugurację miesiąca pogłębiania przyjaźni z ZSRR

W dniu 6 bm. w wypełnionej po brzegi publicznością sali „Roma” odbył się uroczysty koncert inauguracyjny Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem pianisty radzieckiego prof. Pawła Sieriebriakowa oraz orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego.

Prof. Sieriebriakow wykonał m. in. z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego

Niewielu niestety słuchaczy zechciało być świadkami recitalu fortepianowo-wiolonczelowego Wilkomirskich, który odbył się w dn. 2 bm. w sali „Roma” na rzecz odbudowy katedry św. Jana w Warszawie. Pustki na sali mogły świadczyć o tym, że i pobożnych jest coś za mało, i muzykalnych też jakby niewiele. Cel koncertu był jednak bardzo szlachetny a wykonanie wyjątkowo piękne.

Maria Wilkomirska grała dzieła Chopina, Szymanowskiego i Zarębskiego oraz towarzyszyła Kazimierzowi Wilkomirskiemu w wykonaniu sonaty G-moll Czeclesa, Poloneza Chopina, Wariacji Czajkowskiego, Arii Wilkomirskiego, Tanga Albeniza i Scherza Van Goensa.

Rodzina Wilkomirskich ma ustaloną już u nas opinię muzyków poważnych, solidnych i wysoce kulturalnych. Jeśli padają pod ich adresem jakieś zarzuty, dotyczą one na ogół pewnej miary niekiedy akademickości czy „oschłości” ich gry. Koncert w dn. 2 bm. nawet pod tym względem wydawał się być wolny od tych zarzutów. Fantazja F-moll Chopina, Tarantella Zarębskiego wykonane były przez Marię Wilkomirską bardzo dobrze i ładnie, a już gra Kazimierza Wilkomirskiego była nie tylko pod technicznym względem doskonała. Miała swój duży wyraz a nawet wewnętrzne ciepło. Ton wionol czeli p. Wilkomirskiego, który na piątym koncercie Filharmonii wydal nam się nieco słaby a gra jakby bezbarwna, na recitalu wypadły wręcz odwrotnie.

Recital znać należy pod względem artystycznym za wysoce muzykalny i bardzo udany. Niechże pamiętają tak liczni niestety u nas niechętni muzyce kameralnej, że daje ona nie mało satysfakcji, wcale nie mniej od muzyki produkowanej na innych koncertach.

Na koncert przybyli m. in. ambasador W. Lebediew z członkami ambasady radzieckiej, wicemin. Gorskij oraz bracia w Warszawie przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni z Francji i z Albanii i liczni przedstawiciele świata politycznego, naukowego i kulturalnego Stolicy.

### TROSKA O MŁODZIEŻ

Dział oświaty odznacza się wzrostem liczby szkół zawodowych i poważnymi inwestycjami w szkolnictwie podstawowym. W dziale opieki społecznej naprosto szukałmy chociaż jednej izby zatrzymaną dla dzieci. Dział ten odznacza się raczej powiększaniem istniejących zakładów, niż budowaniem nowych. Ostatni wreszcie, obszerny dział gospodarki rolnej i leśnej nie wnosi niemal żadnych ciekawszych nowości do planu gospodarczego.

Już są pierwsze wyniki działania nadzwyczajnych kredytów Rady Państwa dla samorządu warszawskiego.

### PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA

Na posiedzeniu SRN wiceprezydent Jaszczyk przedstawił radnym pierwsze osiągnięcia inwestycyjne Wydz. Drogowego Zarządu Miasta. W ciągu ostatnich kilku dni wyremontowano całkowicie chodniki na ul. Pieńkowskiej, Ożarowskiej, Janowskiej, Sieleckiej, Suceorskiej, Iwickiej i Al. Słowiańskiej, a w toku są prace remontowe chodników i jezdnii na 13 innych ulicach robotniczych przedmieść Warszawy. Inwestycje te pochłonęły łącznie 12.520.660 zł.

Ponadto rozpoczęto już prace porządkowe na skwerach i w niektórych, bardziej zaniedbanych parkach Warszawy, a Zakład Oczyszczania Miasta przeprowadził gruntowne porządki na 24 ulicach w najbardziej zaniedbanych dotychczas dzielnicach. (ms)

## Recital Wilkomirskich

### — Inauguracja w Konserwatorium

Tegoż dnia otwarty został nowy rok akademicki w Konserwatorium, Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie.

Po przemówieniach rektora Kazury, przedstawicieli min. Kultury i Sztuki dyr. Swatonia oraz delegata młodzieży, prof. Piotr Rytel wygłosił wykład o zagadnieniu formy muzycznej, umiując temat jako wstęp do nauki kompozycji. Wykładowca sprecyzował w sposób zwiezły, przystępny a zarazem niezmiernie ciekawy i pouczający nie rozerwalną łączność treści i formy w muzyce, wychodząc z założenia, że każdej treści odpowiadać winna odpowiednia dla niej forma. Wykładu słuchało się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza, że mówione słowo muzyce nie należy u nas wciąż do niezwykle rzadkich wypadków.

Uroczystość inauguracyjna zakończyły produkcje profesorów Konserwatorium. M. Trombini-Kazurowej, Ady Sarii, Ireny Dubickiej i F. Rączkowskiego.

M. B.

## Dziś w stolicy

### Odczyty

O godz. 18-tej w klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Stalna 14) odczyt Henry Dupont p.t. „Francja w obliczu spraw międzynarodowych”.

### Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Francuskiej. Fotoreportaż „Warszawa”.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZĄCYCH (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska” oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego” (Brucela).

### Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wilki i Owce”.

## Filharmonia Stołeczna sala „ROMA” KONCERT SYMFONICZNY

dn. 8 X br. godz. 19

Orkiestra Filharmonii Stołecznej Dyrygent: Zdzisław Górzyński Fortepian: Helena Czerny-Stefańska

- Program:
1. Karłowicz — Serenada na orkiestrę smyczkową
  2. Musorgski — Noc na Lysej Górze
  3. Mozart — Koncert fortepianowy A-dur
  4. Różycki — Stańczyk
  5. Smetana — Uwertura do opery „Sprzedana Narzeczona”.

Kr 3576-0

### King

ATLANTIC (Chmielna 33): „Syrrena” poc. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.  
PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń Tajęgi” poc. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.  
POLONIA (Marszałkowska 56): „Sya Puiku” poc. 13, 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.  
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Uczeń nica I-szej A” poc. 13, 14.30 16, 17.30, 20.30; Zw. Zaw. 19.  
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, poc. seansu o godz. 11.  
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Pieśń Tajęgi” poc. 12, 14.15, 16.30, 21. Zw. Zaw. 18.45.  
TRZĘCHA (Suzina 4): „As Wywiadu” poc. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę święta 15.